# ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WOLNOŚĆ

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 108-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Społem, oddział w Łodzi 40 Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 128
Poniedziałek 8 Maja 1939
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt) w tekście gr 50. zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.


## Taktyka hitlerowców

### Niemcy chcą wyczerpać Polskę.—Głosy prasy zagranicznej.

Obserwatorzy francuscy przypuszczają, że kanclerz Hitler poprowadzi w stosunku do Polski grę, obliczoną NA ZMĘCZENIE NERWOWE PRZECIWNIKA i stąd liczyć się trzeba Z DŁUGOTRWAŁYM STANEM NAPIĘCIA. Przekonanie takie wyraża m. in. berliński korespondent Agencji Havasa, który słyszał w niemieckich sferach politycznych, „iż Polska znajduje się obecnie U SZCZYTU SWEJ ODPORNOŚCI materialnej i moralnej, lecz, że jej zasoby i finansowe i nerwowe mają swoje granice, które niedługo będą osiągnięte“. Większość wspomnianych kół berlińskich zapowiada też DŁUGOTRWAŁĄ „AKCJĘ WYTRWANIA“ ale nieliczni tylko domagają się „błyskawicznego uderzenia na państwo, które usiłuje bawić się w wielkie mocarstwo i pozwala sobie ignorować wspaniałomyślne propozycje Rzeszy“.

Stąd też dają się już w Paryżu słyszeć głosy, ostrzegające przed ewentualnymi złudzeniami gry niemieckiej, która przypuszczalnie dążyć będzie ZNOWU DO IZOLOWANIA SPORU Z POLSKĄ, nawołując do utrzymania nieustannej czujności.

Dodać należy, — depeszuje paryski korespondent „Kur. Warsz.“ — że prasa francuska w dalszym ciągu nie przestaje wyrażać swego NAJWIĘKSZEGO UZNANIA DLA STANOWISKA POLSKI.

Zdaniem „Petit Parisien“, zbliżonego do Quai d'Orsay, pozycja Polski jest obecnie NIE DO ZACZEPIENIA zarówno z punktu widzenia moralnego, jak i politycznego. Świat cały jest teraz przekonany o słuszności praw i interesów polskich i Niemcy naruszając je, postąpiłyby wbrew opinii świata.

Zacytować jeszcze warto opinię „Intransigeant“, również pozostającego w bliskim kontakcie z otoczeniem min. Bonneta. Dziennik zauważa w artykule p. Thouvenina, że prasa w zbyt ciasny sposób określa mowę min. Becka, jako datę w historii Polski. Przemówienie ta stanowi bowiem DATĘ W HISTORII EUROPY. Hitler PO RAZ PIERWSZY NATKNĄŁ SIĘ W SWEJ EKSPANSYWNOŚCI NA PRZESZKODĘ NIEMOŻLIWĄ DO PRZEKROCZENIA BEZ WOJNY.

## Podróż Ribbentropa do Włoch

### Narady w sprawie taktyki wobec Polski

Donoszą z Rzymu: Virginio Gayda, omawiając w korespondencji z Mediolanu na łamach „Giornale d'Italia“ spotkanie Ciano — Ribbentrop pisze, że przed miotem rozmów jest m. in. *sprawa stosunków polsko - niemieckich*. Mowa min. Becka NIE ZAMYKA DRZWI. Pewne czynniki chcą przypisywać Włochom rolę czynną w postaci *interwencji*, mającej na celu mediację w tej sprawie. Tak. jak pisaliśmy wczoraj — zauważa Gayda — Włochy liczą na zmysł odpowiedzialności i umiarkowania rządu warszawskiego. Spotkanie w Mediolanie nie jest spiskiem przeciw pokojowi, ale aktem, potwierdzającym chęć odbudowy równowagi europejskiej(!) *w celach pokojowych*.

## Konferencja w Mediolanie

### Prasa włoska o Polsce

Jak czytelnicy wiedzą, w sobotę rozpoczęła się w Mediolanie konferencja niemieckiego min. spraw zagranicznych Ribbentropa z min. Ciano.

Według informacji pism włoskich pierwszym tematem omówionym przez obu mężów stanu miały być STOSUNKI POLSKO - NIEMIECKIE.

Gayda natomiast zastanawiający się nad treścią całego spotkania Ciano — Ribbentrop, wysuwa równolegle TRZY PROBLEMY, które będą musiały być ściśle przeanalizowane: 1) polityka ofensywnego okrążenia Niemiec i Włoch dla której prem. Chamberlain nawiązał współpracę z Edenem i Churchillem, zwolennikami wojny ideologicznej. Przeciwko okrążeniu oś bronić się musi za pomocą środków politycznych, ekonomicznych i w ostateczności wojskowych, 2) dalszy rozwój polityki t. zw. konstruktywnej (!!), czyli ROZSZERZANIE WPŁYWÓW OSI NA CORAZ WIĘCEJ MNIEJSZYCH PAŃSTW. Polityka ta święciła — zdaniem Gaydy — sukcesy na Bałkanach i w basenie naddunajskim, 3) wspólna ochrona interesów włoskich i niemieckich, zaangażowanych w szeregu problemów europejskich i pozaeuropejskich.

Artykuły Gaydy w odniesieniu do Niemiec nacechowane są jak się zdaje dość często SERWILIZMEM, — pisze korespondent „Kur. War.“ natomiast w odniesieniu do stosunków polsko - niemieckich zarysowują się dość wyraźnie wysuwane przez większość dzienników włoskich tezy. Prasa sądzi jednogłośnie, że mowa min. Becka pozostawiła OTWARTE DRZWI do rokowań „które powinny być wyzyskane. Dzienniki UNIKAJĄ WYOLBRZYMIANIA RÓŻNIC między stanowiskiem Warszawy i Berlina, oraz mówią o konieczności zasypania rozdziałów. Jednak wciąż najpoważniejsze pisma włoskie nie mogą zrozumieć, że Polska nie może pójść na jakiekolwiek USTĘPSTWA JEDNOSTRONNE i godząc w jej byt, niezawisłość gospodarczą i honor. Dlatego też prasa włoska nawołuje Polskę DO USTĘPSTW, lecz wiedziona zmysłem realizmu stwierdza, iż „narazie przyjąć trzeba do wiadomości szanse, jakie otwiera mowa min. Becka“.

## Angielske opinia o polskiej odpowiedzi Niemcom

Podawaliśmy już różne (bardzo przyjazne!) angielskie głosy o polskiej odpowiedzi na mowę Hitlera i memorandum. Korespondent „Gazety Polskiej“ w swej depeszy potwierdza ten życzliwy oddźwięk.

Życzliwy oddźwięk opinii angielskiej jest tym bardziej znamienny, że opinia ta podkreśla, w związku z mową min. Becka, zobowiązania angielsko - polskiego paktu wzajemnej pomocy JAKO KATEGORYCZNE I NIEDOPUSZCZAJĄCE ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI.

Z wielkim napięciem oczekują w Anglii odpowiedzi Niemiec. Wyrażany jest pogląd, że Włochy będą miały na nią wpływ ŁAGODZĄCY. Krążą pogłoski o INTERWENCJI WATYKANU. Na ogół panują nastroje RACZEJ OPTYMISTYCZNE, jeśli chodzi o bezpośredni rozwój wypadków.

Rząd spokojnie spędza swój week - end a król i królowa udali się do Kanady i St. Zjednoczonych, co świadczy, że nagłe pogorszenie sytuacji międzynarodowej nie jest przewidywane.

## Mussolini jako pośrednik?

Krakowski „IKC.“ donosi z Londynu:

Sądzi się tu, że Rzesza zechce wprawić w ruch hasło samostanowienia wobec Gdańska. Nie brak głosów, że Berlin zażąda w tej czy innej formie plebiscytu w Gdańsku. Są doniesienia, że Niemcy dokonają demonstracji militarnej na lądzie i morzu na pograniczu Gdańska i że w tym momencie napięcia, Mussolini wystąpi z jakimś planem ugody. Mussoliniemu przypisywane są tu dalej ambicje odegrania roli arbitra w sprawie Gdańska.

Niepotwierdzone pogłoski mówią, że minister Rzeszy v. Ribbentrop, który przeszło siedem godzin konferował w Berchtesgaden, zabrał ze sobą plan Hitlera co do Gdańska i że projekt ten przedstawiony zostanie Rzymowi.

## Po raz pierwszy...

### Po odpowiedzi Polski

*Podawaliśmy i podajemy w dalszym ciągu liczne głosy zagranicznej prasy o odpowiedzi Polski na mowę Hitlera i memorandum niemieckie.*

*Gorąco wita tę odpowiedź prasa francuska, podkreślając, że PO RAZ PIERWSZY dyplomatyczna (i nie tylko dyplomatyczna!) ofensywa Hitlera spotkała się ZE STANOWCZĄ ODPOWIEDZIĄ. Ma to znaczenie większe niż się zdaje. Polska odpowiedź może mieć znaczenie DLA CAŁEJ EUROPY. Może stać się PRZEŁOMEM w dziejach hitleryzmu..*

*Kerillis w „Epoque“ pisze, że zachowanie się Polski — to wypadek wielkiej psychologicznej i politycznej wagi. PO RAZ PIERWSZY od chwili zdobycia władzy przez Hitlera, po raz pierwszy od chwili, gdy hitleryzm zaczął stosować system szantażu w zagranicznej polityce, WOLNY KRAJ ODRZUCA ŻĄDANIA SZANTAŻYSTÓW.*

*Co teraz uczyni Hitler?*

*Min. Ribbentrop naradza się w Mediolanie z hr. Ciano: chce się dowiedzieć, w jakim stopniu Włochy gotowe iść NA RYZYKO ŚWIATOWEJ WOJNY w razie energiczniejszej ofensywy Niemiec przeciwko Polsce.*

*Pertinax w „Europe Nouvelle“ zadaje pytanie, czy Hitler zamierza Polskę zbrojnie zaatakować i spowodować wojnę światową — czy też raczej zastosuje system DŁUGOTRWAŁYCH NIEPOKOJÓW, aby Polskę wyczerpać—w nadziei na to, że Polsce zabraknie środków lub siły nerwowej. Warszawski korespondent tegoż tygodnika ze swej strony twierdzi, że właśnie zostanie zastosowany system WYCZERPYWANIA. Ale ta gra z Polską się nie uda! zapewnia.*

*A niemiecka (hitlerowska) prasa szaleje przeciwko Polsce. „Angriff“ niedawno pisał, że „Polska idzie na łańcuszku podżegaczy wojennych“. A „Lokal Anzeiger“ donosi, że „Polska przyłącza się do BOLSZEWICKIEGO(!!) OBOZU“. TO ANGLIA ROZZUCHWALIŁA POLSKĘ! — woła hitlerowska prasa — i stara się WBIĆ KLINA pomiędzy POLSKĘ A ANGLIĘ — aby Polskę izolować, osłabić i uczynić bardziej podatną na hitlerowskie pretensje i obietnice.*

*Hitleria liczy chyba trochę na — ZSSR.: może po dymisji Litwinowa zajmie bardziej „izolacjonistyczną“ pozycję? „Beobachter“ umieszcza wstępny artykuł p. t. „Kim jest Mołotow?“, ale stwierdza, że sytuacja niejasna — trzeba czekać na fakty.*

*W każdym razie polska odpowiedź sprawiła POWAŻNE KŁOPOTY NIEMCOM. Ton prasy wobec Polski jest niezdecydowany — mimo wszystkie ataki. Próbowano nawet ZATAIĆ(!) polską odpowiedź przed niemieckim społeczeństwem.*

*W ten sposób polska stanowcza odpowiedź stała się bardzo POWAŻNYM CZYNNIKIEM w walce z ofensywą hitlerowską, z ofensywą faszyzmu.*

K.

## Hitler się niepokoi

### Akcje robotnicze we Włoszech

Paryski „Oeuvre“ w art. Tabouis donosi, że Hitler bardzo jest zaniepokojony stanem umysłów we Włoszech: NIE MA NASTROJU DO WOJNY Z FRANCJĄ! W kołach robotniczych szybko rośnie niezadowolenie. W Mediolanie np. podobno panuje taki niepokój w kołach robotniczych, że bardzo łatwo może przybrać charakter *rewolty*.

W zakładach Alfa Romeo, Itott Frasquini i Caproni aresztowano wielu robotników za kolportaż antyfaszystowskich wydawnictw i zbieranie pieniędzy na głodne dzieci hiszpańskie?

Podobne aresztowania przedsięwzięto w Turynie, Bolonii i na wet w robotniczych dzielnicach Rzymu.

Tabouis donosi, że włoska „OVRA“ (policja polityczna) zostałą wzmocniona przez *przysłanie z Niemiec „zdolniejszych“* agentów Gestapo. Agenci Gestapo mają nauczyć „OVR“ę“ „naukowych“ metod śledzenia i opanowywania robotników.

Ale mimo to Hitler się pono niepokoi...

## Groteskowi mentorzy

### Hitlerowcy biadają nad losem Alzacji i Lotaryngii

*Świeżo jest w pamięci ludzkiej przemówienie kanc. Hitlera, w którym zapewniał, że Niemcy na zachodzie Europy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych. Pomimo to w mowie z d. 28 z. m.*

*Hitler bardzo oględnie wspomniał o Alzacji i Lotaryngii.*

*Jednocześnie prasa hitlerowska zaczyna zajmować się tym krajem, który po 37 latach wrócił do Francji. Ukazujący się w Essen dziennik „National - Zeitung“ pisze w bardzo umiarkowanym toni ,ale zupełnie przypominającym sposób pisania z okresu Henleina o kraju Sudeckim. Biada więc gadzinówka hitlerowska nad socjalnymi „zaburzeniami“, które hamują rozwój gospodarczy Alzacji i Lotaryngii. Że pewne ożywienie gospodarcze, które przejawiło się w innych prowincjach francuskich, wolniej przejawia się w Alzacji i Lotaringii. Dziennik hitlerowski tłumaczy, dlaczego tak się dzieje, dlatego mianowicie, że Alzacja i Lotaryngia jest zanadto oddalona od francuskich ośrodków konsumcyjnych...*

*Tym samym dziennik daje czytelnikom do zrozumienia, że niemieckie ośrodki konsumcyjne leżą znacznie bliżej Alzacji i Lotaryngii..*

*Przemysł alzacko - lotaryński cierpi bynajmniej nie z powodu sytuacji międzynarodowej, lecz z powodu ogólno - gospodarczej polityki francuskiej, a szczególnie z powodu „macoszego“ traktowania Alzacji i Lotaryngii przez Paryż.. Przy często powtarzających się zaburzeniach w przemyśle francuskim, wywoływanych przez związki zawodowe, bardzo rzadko czuje się opiekuńczą dłoń Rządu paryskiego.*

*Dalej zarzuca autor artykułu Francji „rabunkową gospodarkę“ w tym „starym kraju Rzeszy“.*

*„Trzeba wyczekać..“ — kończy się artykuł hitlerowca o Alzacji i Lotaryngii.*

*I ton i język niezmiernie podobne są do tego, jakiego używano przed oderwaniem Sudetów od Czechosłowacji.*

*Tylko czasy bardzo się zmieniły..*

## Polityka Stanów Zjedn.

### Danina majątkowa na wypadek wojny

Z Waszyngtonu donoszą:

Komisja spraw wojskowych senatu przyjęła projekt ustawy, przewidujący mobilizację kapitału prywatnych *na wypadek wojny*.

Z majątku w wysokości 1000 dolarów właściciel musi oddać rządowi do dyspozycji 1 proc. na 50 lat. W zamian za oddaną rządowi część kapitału wydane będą bony skarbowe. Posiadacze kapitału powyżej 1000 do 10.000 dolarów muszą oddać na pożyczkę 5 procent swego majątku.

Dalej procent kwot, które muszą być oddane na pożyczkę przymusową, stopniowo wzrasta.

Senator Lee, który wniósł projekt ustawy, oświadczył, że system pożyczek przymusowych ma zapewnić dostateczne środki na *sfinansowanie wojny* bez uciekania się do niepohamowanej inflacji.

# Ofensywa niemiecka i kontrofensywa angielska

## Cel przemówienia kanclerskiego

W przemówieniu z 28 kwietnia wypowiedział kanclerz Hitler dwie swe najstarsze umowy: jedną ze stycznia 1934 r., zawartą z Polską w sprawie wzajemnego nienapadania; drugą z czerwca 1935 r., zawartą z Anglią w sprawie przestrzegania odpowiedniego parytetu **przy budowie floty wojennej.**

W memoriale wręczonym dnia 28 kwietnia Rządowi angielskiemu oświadcza Rząd niemiecki, że zawierając traktat flotowy, działał w przekonaniu, iż „powtórzenie się konfliktu wojennego między Niemcami a W. Brytanią jest po wsze czasy wyłączone". Ta sama myśl jest powtórzona w przemówieniu kanclerza, ale uzupełniona wyrazami głębokiego rozczarowania co do rozwoju polityki brytyjskiej w stosunku do Niemiec.

**Zbankrutowało więc podstawowe założenie kanclerza Hitlera, że przez pakt „dwustronny" z Anglią Niemcy otrzymały wolną rękę w innym kierunku i że Anglia nigdy nie przeciwstawi się zbrojnie niemieckiej ekspansji stworzenia swej „przestrzeni życiowej" t. zw. Lebensraum.**

W memoriale wręczonym Rządowi polskiemu dnia 28 kwietnia oświadcza Rząd niemiecki, że zawierając pakt przeciwnapastniczy z Polską, wychodził z założenia, że **„ewentualne niebezpieczeństwa sojuszu polsko - francuskiego tracić by mogły przez nawiązanie przyjaznych stosunków między Niemcami a Polską same z siebie co raz bardziej na znaczeniu".** Tymczasem Polska przez zawarcie sojuszu z Anglią wykazała, że **„woli przyrzeczenie pomocy trzeciego mocarstwa** od bezpośredniej gwarancji pokojowej, zapewnionej przez Rząd Rzeszy".

**„Istnieje** — mówił kanclerz Hitler w ustępie o Polsce — **albo zbiorowe bezpieczeństwo, to jest zbiorowa niepewność i wieczne niebezpieczeństwo wojenne,** albo są jasne umowy, które też zasadniczo wyłączają między kontrahentami wszelkie działanie broni".

**„Dwustronny" pakt z Polską, według intencji kierowników „Trzeciej" Rzeszy, miał doprowadzić sojusz polsko - francuski do roli świstka papieru, a ponadto miał wyłączać wszelkie inne gwarancje pomocy ze strony państw trzecich.** Gwarancje francuską i angielską dla Polski, oparte na wzajemności z naszej strony, nazywa kanclerz Hitler „zbiorową niepewnością, zawierającą w sobie „wieczne niebezpieczeństwo wojenne". **Pakt „dwustronny" z Polską miał więc za zadanie Polskę oderwać od państw zachodnich, odosobnić, a po odosobnieniu uzależnić. Polska miała stanowić barierę, zabezpieczającą Niemcy ze strony Rosji sowieckiej, a dzięki swej neutralności zostawić „Trzeciej" Rzeszy swobodę ruchów w innym kierunku.**

**Oba pakty „dwustronne", niemiecko - angielski i niemiecko-polski, oddzielały, każdy z osobna, Zachód od Wschodu i Wschód od Zachodu.** Dzięki temu stanowi rzeczy dyplomacja „Trzeciej" Rzeszy święciła triumfy. Jeżeli więc obecnie kanclerz Hitler wypowiedział oba te pakty, to wyciągnął tylko konsekwencje z przewrotu, który dokonał się w marcu b. r. w zagranicznej polityce angielskiej, a wraz z nią i ze zwrotu w polskiej polityce zagranicznej.

**Jak doszło do tego przewrotu?**

W połowie marca zaczęły Niemcy wojskowo - dyplomatyczną ofensywę i w przeciągu tygodnia zdobyły przestrzeń od Kłajpedy aż po Karpaty, wymuszając ponadto częściową zależność Rumunii w formie nowego traktatu handlowego. W toku tej błyskawicznej ofensywy przypuściły również dyplomatyczny atak na Polskę, żądając oddania Gdańska i zmian w suwerenności polskiej w t. zw. korytarzu pomorskim za pomocą szerokiego pasa eksterytorialnego, czyli podległego „Trzeciej" Rzeszy, rzekomo niezbędnego dla niemieckiej komunikacji kolejowej i automobilowej.

Cała ta ofensywa była dokonana w przekonaniu, że mocarstwa zachodnie nie staną w obronie ani Czech i Moraw, ani Słowacji, ani Litwy i że **Polska osamotniona dotychczasową polityką paktu z 1934 r. nie zdobędzie się na zdecydowany opór, a gdyby nawet probowała oporu, to na rzeczywistą pomoc, ani ze strony Francji, ani tym mniej ze strony Anglii nie będzie mogła liczyć.**

Tymczasem rząd polski (około 21 marca) żądania niemieckie odrzucił i wprowadził odrazu zarządzenie pogotowia wojskowego. Były one konieczne wobec doświadczeń porobionych w Austrii i Czechosłowacji, gdzie zmiany polityczne były przeprowadzone na skutek wkroczenia wojsk niemieckich. Odrzucając żądania niemieckie, rząd polski liczył na razie tylko na własne siły. Wprawdzie mowa premiera Chamberlaina w Birmingham (17 marca) zawierała ostrzeżenie pod adresem Niemiec i zapowiedzi zwrotu w polityce angielskiej, lecz Niemcy nie wzięli sobie tych ostrzeżeń do serca, opierając się na dłuższym doświadczeniu, że ostrzeżenia angielskie pozostawały pustymi dźwiękami, przeszywającymi powietrze. **Nikt wówczas w Europie nie przewidywał, że z końcem marca nastąpi zupełny przewrót w zagranicznej polityce angielskiej.**

Dnia 31 marca rząd angielski ogłosił przy pełnej zgodzie parlamentu deklarację pomocy dla Polski, a wkrótce potym taką samą deklarację dla Grecji i Rumunii. Zawarł (nie ogłoszone) porozumienie z Turcją. Wszedł w rokowania wzajemnej pomocy z Rosją sowiecką. Słowem: **z tradycyjnej polityki swej obrony na linii Renu przeszedł na obronę swego bezpieczeństwa także we wschodniej i południowo-wschodniej Europie.**

**Na błyskawiczną ofensywę niemiecką odpowiedziała Anglia błyskawiczną kontrofensywą.**

Dzięki temu przewrotowi w angielskiej polityce zagranicznej Polska *zaatakowana nagle i podstępnie* przez Niemcy — mimo sześcioletniej „przyjaźni" niemieckiej — skorzystała, żeby wyjść z osamotnienia i odeprzeć dyplomatyczną napastliwość niemiecką w oparciu o pakt pomocy z Anglią i o sojusz z Francją. **Rachuby kanclerza Hitlera zawiodły, a swemu rozczarowaniu dał wyraz, wypowiadając pakty z Polską i z Anglią.** Nie dał jednak za wygraną. W swym przemówieniu **odmiennie potraktował trzy główne zainteresowane państwa: Anglię, Francję i Polskę. Francję starał się zneutralizować,** przypominając, iż uznał ostatecznie i nieodwołalnie granice francuskie, a zagroził, że to uznanie nie jest samo przez się zrozumiałe, jeżeli Francja chciałaby trwać wiernie przy Anglii i przy Polsce.

Pod adresem Anglii wygłosił najwięcej słów żalu i zawiedzionej miłości. Ofiarowaliśmy Anglii napróżno — skarżył się — „naszą miłośc i naszą przyjaźń" Nigdy— poza koloniami — nie wysunąłem żądania, „które naruszyłoby gdziekolwiek interes brytyjski lub które mogłoby stać się niebezpieczne dla imperium światowego a wskutek tego mogłoby dla Anglii oznaczać jakąkolwiek szkodę. Poruszałem się zawsze tylko w ramach owych żądań, które najściślej pozostają w związku z niemiecką przestrzenią życiową i tym samym z wiecznym posiadaniem narodu niemieckiego".

**Wznowiona jest więc próba wywarcia wpływu na Anglię i Francję, żeby nie mieszały się do spraw „niemieckiej przestrzeni życiowej" na Wschodzie. Ale także w stosunku do Polski kanclerz nie zatrzasnął drzwi w nadziei, że zawrze ona nowe porozumienie w duchu polityki niemieckiej.** O Rosji sowieckiej w ogóle nie mówił, dając przez to do zrozumienia, że nie zalicza jej jeszcze do państw zaangażowanych w polityce „okrążenia" Niemiec.

Obok próby poróżnienia Anglii, Francji i Polski i dyskretnego zneutralizowania Rosji nie ustały Niemcy w zabiegach pozyskania Jugosławii i Węgier podczas wizyt jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych i węgierskich mężów stanu w Berlinie. **Dopiero gdy akcja dyplomatyczna po stronie „osi" będzie ukończona ,a badania co do spoistości państw, objętych czynnym zasięgiem nowej polityki angielskiej będą ukończone,** wówczas kanclerz Hitler stanie przed decyzją: wojna czy pokój.

Polska jest zdecydowana. Jeżeli ta sama determinacja panuje wśród wielkich mocarstw zachodnich (a wszystko przemawia za tym), to należy przypuszczać, że „Trzecia" Rzesza zawaha się przed rozpętaniem wojny europejskiej. Jeżeli ją jednak rozpęta z jakichkolwiek powodów, czy na skutek fałszywego obliczenia sił przyszłej koalicji czy też w obawie, że czas pracuje na korzyść dozbrojenia Anglii, Francji i Polski, **to bierze na siebie pełną odpowiedzialność wraz ze skutkami katastrofy.**

Okres zdobyczy „pokojowych" za pomocą presji wojskowej minął bezpowrotnie. Już nie będą opowiadać w Niemczech, że „Führerowi" udaje się wszystko „pokojowo". Gdyby kanclerz Hitler probował raz jeszcze użyć siły, wierząc w swą gwiazdę, to taka próba skończy się według znanego wyrażenia ludowego „pośliznięciem" w wojnę.

BENEDYKT ELMER

# Echa mowy p. min. Becka

# „Quo vadis, Germania" — Dokąd zmierzają Niemcy?

## — zapytuje opinia demokracji światowej

**W kołach dyplomatycznych Waszyngtonu z zadowoleniem stwierdzają, że mowa min. Becka i oświadczenie prem. Daladier opierają się faktycznie na podstawowej tezie przedłożonej przez Prezydenta Roosevelta w jego apelu z 15 kwietnia b. r., który nie zamykając drzwi do żadnej dyskusji, stawia kanclerza Hitlera w sytuacji, skłaniającej do wyrzeczenia się metod gwałtu i gróźb, jedynych, które, według Hitlera, miały w historii dawać rezu**[illegible]

JEDNOLITE STANOWISKO PRASY FRANCUSKIEJ.

Stanowisko prasy francuskiej wobec przemówienia ministra Becka i argumentów zawartych w tym przemówieniu *jest najzupełniej jednolite. Prasa paryska bez różnicy poglądów, od prawicy aż do socjalistycznego „Populaire" i komunistycznej „Humanite" akceptuje bez żadnych zastrzeżeń mowę min. Becka i stanowisko Polski.*

Prasa paryska podkreśla i wskazuje jako rzecz zasadniczą, że *nareszcie metody gwałtu i przemocy".*

Szereg pism *przeprowadza porównanie między przemówieniem premiera Daladier, który oświadczył swego czasu „albo pragną Niemcy przemocy, albo współpracy" z przemówieniem polskiego ministra.*

„Oeuvre" w artykule wstępnym *akceptuje bez zastrzeżeń przemówienie min. Becka i odżegnywa się stanowczo od artykułu Deata* (por. art. tow. Niedziałkowskiego na str. 3-ej. Red.). *Obecnie po mowie min. Becka można zadać pytanie: „Quo vadis Germania?"*

P. Tabouis potwierdza, że przemówienie ministra wywołało wszędzie jak najlepsze wrażenie. Przytacza ona przede wszystkim *doskonałe wrażenie z kuluarów angielskiej Izby Gmin,* gdzie podkreślano, iż min. Beck w odpowiedzi swej zastosował stare powiedzenie polskie: *„jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie".*

De Kerillis artykuł swój w „Epoque" opatruje tytułem *„Niech żyje Polska".*

Brossolett na łamach socjalistycznego „Populaire" *akceptuje całkowicie argumenty min.* Becka *Argumentacja min. Becka musi wykazać najbardziej zaślepionym słuszność sprawy polskiej.* (PAT)

Dzienniki paryskie zatrzymują się na zdaniu ministra, że w czasie rozmów jego z kierownikami „Trzeciej" Rzeszy czynione mu były daleko idące propozycje, stwierdzając, że *Polska nie chciała być jednak żołnierzem niemieckim przeciw Rosji.*

TIMES OSTRZEGA HITLERA.

Cała prasa angielska bez wyjątku w naczelnych artykułach omawia deklarację min. Becka, *wyrażając jednogłośnie solidarność ze stanowiskiem Polski.*

„Times" podkreśla m. in., że oświadczenie, iż Polska nie da się odepchnąć od Bałtyku odpowiada stanowisku całego kraju, który czuje, że *Gdańsk i Pomorze tworzą dla Polski arterię życiową do świata zewnętrznego.* Sympatie i interesy mniejszych państw bałtyckich są identyczne z polskimi. Przy zachowaniu pokoju i rozsądku zagadnienie gdańskie byłoby z istoty swej jednym z tych, które rozwiązać można drogą rokowań, ale *byłoby rzeczą niemożliwą zapobiec powszechnej konflagracji, gdyby wybuchła wojna między Polską i Niemcami* — ostrzega na zakończenie „Times".

„Daily Herald" podkreśla, że min. Beck miał przed sobą niełatwe zadanie. Byłoby rzeczą niebezpieczną powiedzieć cokolwiek, co mogłoby zostać zrozumiane w tym sensie, że w Europie jest miejsce na drugie Monachium. Byłoby również niebezpieczne wyśrubować żądania Polski tak wysoko, aby było to na rękę Hitlerowi. Między tymi dwoma niebezpieczeństwami płk. Beck *okazał się mężem stanu, będącym na właściwej drodze. Ton jego mowy był zarówno stanowczy, jak i pełen godności. Wszyscy Niemcy powinni obecnie zrozumieć, że prawa Polski do Gdańska i Pomorza zadeklarowane zostały w sposób, wobec którego żaden rozsądny człowiek nie mógłby zgłosić zastrzeżeń.*

Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" pisze: mowa płk. Becka *wywarła w londyńskich kołach rządowych możliwie najlepsze wrażenie. Wszelkie niemieckie wysiłki sprowokowania kryzysu dla rozwiązania sprawy przemocą lub groźbą przemocy byłyby obecnie w obliczu propozycji płk. Becka podwójnie nie do obrony.*



# Napaści hitlerowskiej prasy na Polskę

*Prasa niemiecka czołowe miejsce* poświęca zagadnieniu polsko-niemieckiemu. Artykuły wstępne polemizują ostro z wywodami min. Becka. Prasa publikuje streszczenie mowy ministra. W streszczeniu Niemieckiego Biura Informacyjnego uderza przy tym ujęcie w jednym i bardzo ogólnikowym zdaniu kontrpropozycyj polskich, dotyczących ruchu tranzytowego, które „nie posiadają żadnego znaczenia".

Moment ten, jak również i zdanie ministra Becka o sugestiach niemieckich co do Słowacji opuszczony jest również całkowicie w replice artykułów wstępnych prasy niemieckiej.

Obok tego publikuje prasa szereg wiadomości z Polski, opatrzonych jaskrawymi tytułami o rzekomej „nagonce" i „prześladowaniach" Niemców w Polsce i o manifestacjach antyniemieckich w Warszawie, Poznaniu, Toruniu i t.d.

Cała prasa niemiecka operuje w łudząco do siebie podobnych artykułach identycznymi argumentami, starając się udowodnić, że odpowiedź min. Becka była „nieudaną". Dalej dzienniki starają się dowieść, że przemówienie min. Becka posiadało przede wszystkim znaczenie wewnętrzno - polityczne. Minister Beck, dowodzi prasa niemiecka, „skapitulował przed szowinistami, których poklask sobie zdobył".

Polemizuje się w ostrych zwrotach z faktem, że min. Beck nie wiedział o propozycjach kanclerza.

Przechodząc z kolei do zbijania stanowiska polskiego, iż prawa Polski do Gdańska podyktowane są faktem ,iż Wolne Miasto leży przy ujściu polskiej rzeki, pisma niemieckie stwierdzają, że z tąże samą racją Niemcy wysunąć mogą roszczenia do miast, znajdujących się u ujściu rzek niemieckich a położonych w innych krajach, jak np. Triestu, Rotterdamu i t. d. W dalszym ciągu zarzuca się Polsce fałszowanie historii (!) i wyraża oburzenie, że min. Beck „w żadnym miejscu swego przemówienia nie znalazł zrozumienia dla niemieckiego pójścia na rękę Polsce (?!), a nie szczędził natomiast pochwał dla Rządu brytyjskiego". (PAT.).

Koła polityczne niemieckie oświadczają, że mimo „pokojowości" Hitlera, Polska nie zdradza chęci np. do cofnięcia mobilizacji, a udowodniła, że przepuszcza jeszcze raz szansę, jaką były te propozycje niemieckie". Niemcy oczekują po mowie Becka gestu Rządu polskiego, uwzględniającego gotowość Hitlera do pokojowego uregulowania istniejących między obu krajami kwestyj".

## Niemiecki komentarz urzędowy

„Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz", pisze m. in,: *dla Niemiec okaże się zawsze niezrozumiałym, iż Polska zwłaszcza po zlikwidowaniu według polskich życzeń kwestii Karpato-Ukraińskiej, nie przyjęła propozycyj niemieckich. Jeżeli naprawiona zostałaby nawet przy tym tak krzycząca krzywda traktatu wersalskiego, jaką było odłączenie Gdańska, pozostałoby wciąż jeszcze uznanie dokonanej przy zlekceważeniu punktów wilsonowskich aneksji pols*[illegible] *„korytarza", co uznać na*[illegible] *wprost za podarunek Rzeszy.*

W konkluzji organu niemieckiego M. S. Z. pisze: *Przemówienie polskiego ministra spraw zagranicznych jest dla narodu niemieckiego dowodem, że życzenie kierownictwa niemieckiego oparte na realnych dążeniach marszałka Piłsudskiego znalezienia i na przyszłość stosunku zaufania i szczerej współpracy obu narodów — dziś nie napotyka już na odpowiednią dobrą wolę.* (PAT).

# Rokowania anglo-sowieckie

## Czego żąda Anglia?

Lord Halifax odbył rozmowę z ambasadorem sowieckim Majskim. Podobno Rząd brytyjski udzieli Rządowi sowieckiemu negatywnej odpowiedzi na propozycję trójporozumienia W. Brytania, Francja i Sowiety. Zawarcie przez W. Brytanię sojuszu obronnego z Rosją Sowiecką wywołałoby daleko idące zastrzeżenia ze strony niektórych państw, na których Anglii zależy (Portugalia, Argentyna, Hiszpania — chodzi też o Japonię).

Rząd brytyjski natomiast ponowi swoją propozycję, aby Rosja Sowiecka ogłosiła jednostronną deklarację, stwierdzającą zainteresowanie Sowietów w utrzymaniu Niepodległości i integralności państw ościennych wzdłuż europejskiej granicy Rosji i oświadczającą gotowość Rosji udzielenia tym państwom pożądanej przez nie pomocy, o ileby stały się one przedmiotem agresji.

Anglia godzi się na to, by pomoc sowiecka działała jedynie na wypadek pomocy Anglii i Francji.

Notę w tym duchu ambasador Seeds złożyć ma Mołotowowi.



# Król Jerzy i królowa Elżbieta w drodze do Ameryki

Serdecznie żegnana angielska para królewska opuściła Londyn i udała się do Portsmouth, gdzie z kolei cała ludność tego miasta portowego wyległa na powitanie pary królewskiej. Następnie podróżni udali się na pokład statku „Empress of Australia", na którym odbywają podróż do Kanady. Tam nastąpiło pożegnanie z członkami rodziny królewskiej. Od godz. 3-ej po południu okręt zaczął odbijać od brzegu.

Statek „Empress of Australia" zawinie do Quebec, skąd rozpocznie się podróż pary królewskiej po przez całą Kanadę. Król i królowa dojadą do wodospadu Niagara, przekraczając następnie granicę Stanów Zjednoczonych i udając się Waszyngtonu i Nowego Jorku. Drogę powrotną do W. Brytanii para królewska odbędzie na największym statku linii Canadian Pacific „Empress of Britain". Król Jerzy i królowa Elżbieta przybędą z powrotem do Londynu 21 czerwca.

Podróż obecna jest pierwszą, jaką którykolwiek z monarchów brytyjskich podejmuje wraz z królową do jednego z dominiów. Po raz pierwszy również król i królowa Wielkiej Brytanii udają się z oficjalną wizytą do Stanów Zjednoczonych. (PAT.).



## Pokwitowania

NA ROBOTNICZY INSTYTUT KULTURY FIZYCZNEJ IM. DR. J. MICHAŁOWICZA

W dniu imienin P. Dr. Stanisławy Michałowiczowej składają Jadwiga i Andrzej Jakubowscy zł. 15.—

Dla uczczenia pamięci ś. p. dr. Jerzego Michałowicza na fundusz Jego Imienia składa 25 zł. Maria Ujejska.

# SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

## Triumf zapaśnictwa robotniczego!

### Piękne zwycięstwo zapaśników „Siła“ Mysłowice

Przed dwoma miesiącami donosiliśmy, że robotnicze kluby posiadające sekcje ciężkoatletyczne zgłosiły akces do Polskiego Związku Atletycznego ,a tym samym będą miały możność organizowania zawodów ze wszystkimi drużynami zapaśniczymi, nie tylko Śląska, ale również i Polski. Wynikiem przystąpienia do P.Z.A. były pierwsze oficjalne zawody towarzyskie, zorganizowane przez ruchliwe kierownictwo sekcji zapaśniczej „Siła“ Mysłowice. Zawody odbyły się w Mysłowicach, pomiędzy drużyną Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół II“ Katowice a drużyną zapaśniczą „Siła“ Mysłowice. Zawody te były oczekiwane w kołach sportowych Górnego Śląska, z wielkim zainteresowaniem i zaciekawieniem, ponieważ „Siła“ Mysłowice to najlepszy zespół robotniczy Śląska, mający już kilka poważnych sukcesów na swoim koncie ,a pomiędzy innymi, zwyciężył już takich zapaśników jak „Skra“ Warszawa, „Amator“ Bydgoszcz, „Legia“ Kraków, „Naprzód“ Bielsko i wiele innych, zaś drużyna „Sokół II“ Katowice to przecież kilkakrotny mistrz drażynowy Śląska.

Chodziło o wysoką stawkę! Spotkanie to miało wykazać, kto posiada lepszych siłaczy czy sport burżuazyjny czy też robotniczy. Nic też dziwnego, że obydwa te zespoły wystąpiły do tych zawodów w najlepszych składach i były jak najlepiej przygotowane. Zaznaczyć wypada, że te dwie drużyny nie walczyły ze sobą już od 6 lat.

Po bardzo ładnych i zaciętych walkach zwyciężyli pewnie „Siłacze“, którzy odnieśli 4 zwycięstwa zaś „Sokół II“ tylko — 2.

Punktualnie o godz. 19,30 wkraczały na salę przy dźwiękach orkiestry obydwie drużyny witane hucznymi oklaskami przez licznie zebraną publiczność, która mimo ciepłej pory przybyła licznie na zawody, aby być świadkami tego spotkania.

Gości wita, w imieniu ŚL. RSKO jak również w imieniu „Siła“ tow. Stachoń R., wręczając drużynie gości bukiet czerwonych tulipanów i piękny dyplom. Ze strony Katowic sędziowali pp. Gburski i Gołaszczyk zaś ze strony Mysłowic ttow. Meisel i Stachoń.

Wyniki walk notujemy: (Zapaśnicy „Siła“ na pierwszym miejscu). **Waga kogucia: Wrona — Szendzielorz.** — Walka z miejsca szybka i interesująca. W trzeciej minucie zawodnik „Sokół II“ wykonuje piękny rzut przez ramię, jednak pierwszy błyskawicznie stosuje kontrachwyt i Szendziolorz wypada poza materac na chodnik, doznając przy tym kontuzji ręki. Wobec tego, że Szendzielorz nie był zdolny do dalszej walki, zwycięzcą ogłoszono Wronę. Wrona wystąpił po raz pierwszy w drużynie „Siła“, zastępując Pawłowskiego, który opuścił w ub. tygodniu szpital i był obecny na sali, jednak po raz pierwszy w charakterze widza. **Waga piórkowa: Jasiński — Kolano.** — Tutaj walka była z góry wygrana przez zawodnika „Siły“. To też po 5 minutach Jasiński kładzie swego przeciwnika na obydwie łopatki przez złamanie mostka. **Waga lekka: Bibiela — Gryt.** — Debiut Bibieli wypadł nadspodziewanie. Wprawdzie uległ on swemu przeciwnikowi w 12 min. jednak po bardzo zaciętej i wyrównanej walce. Jeżeli weźmiemy ,że Bibiela miał poza sobą tylko 3 treningi, to spisał się on bardzo dobrze i o ile będzie trenował regularnie to zapaśnictwo robotnicze doczeka się znowu jednego reprezentanta tej gałęzi sportu. Obiecuje on, na przyszłość bardzo duże nadzieje. **Waga półśrednia: Sitko — Golaś.** — Sitko, który właściwie jest zawodnikiem wagi lekkiej walczył tylko w tej wadze na *miejscu Stachonia, który nie mógł walczyc, gdyż uległ na treningu* wypadkowi. Walka, która toczyła się przy lekkiej przewadze zawodnika Mysłowic zakończyła się zwycięstwem jego na punkty. Była to właściwie najładniejsza i najbardziej interesująca walka wieczoru. **Waga średnia: Andros — Krysmalski II.** — Walka nie ciekawa. Obydwaj zawodnicy znajdują się mało w akcji, czekają tylko na „kontra“. To też s.usznie zwycięża na punkty więcej agresywny Andros. Zaznaczyć jednak wypada ,że zawodnik „Sokół II“ walczył o klasę wyżej. **Waga półciężka: Richter — Krysmalski I.** — Ostatnia walka wieczoru, jak było do przewidzenia, zakończyła się szybką wygraną wicemistrza Krysmalskiego, który położył swego przeciwnika na obydwie łopatki już w 2 minucie. Również Richter walczył bardzo ładnie, wykazując dobrą formę. Ostateczny wynik 4:2 dla „Siły“.

Reasumując powyższe zawody, musimy stwierdzić, że obydwa zespoły walczyły wręcz przeciwnymi systemami walki. Katowice stosowały z miejsca ofensywę, zaś zapaśnicy „Siła“ wszyscy walczą tak zwanym systemem „kontrchwytowym“ to znaczy, że o ile przeciwnik wykonuje chwyt — w tym momencie stosują kontrachwyt.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że drużyna „Sokół II“ jest najlepszym zespołem Śląska, to sukces zapaśników „Siła“ jest duży. Wprawdzie w drużynie Katowic nie walczył Kuchta w koguciej, jednak „Siła“ też wystąpiła po raz pierwszy z Wroną i Bibielą a bez Stachonia, którego musiał zastąpić lżejszy o klasę Sitko.

„STR“

## Piłka nożna w Łodzi

W dalszym ciągu rozgrywk o mistrzostwo ŁOZPN drużyny robotnicze odniosły nowe zwycięstwa. Widzew pokonał łatwo Hakoah, TUR Zduńsko-Wolski zwyciężył Rudzki KS, zaś łódzki TUR zremisował raz jeszcze tym razem z Makabi.

Wyniki przedstawiają się jak następuje:

**Klasa B.**

Widzew — Hakoah 4:1 (3:0)

Widzew II—Hakoah II 8:1 (4:0)

TUR Łódź — Makabi 1:1 (1:0)

TUR Zd. Wola — Rudzki K. S. 3:2 (0:)

Zryw Piotrków — **Skra** Piotrków 1:0 (1:0).

**Klasa „C“.** TUR Ozorków—Metal 3:2 (2:0).

**Juniorzy:** Widzew — Strzelec Chojny 1:6 (0:2). TUR Łódź — Strzelecki KS 6:1 (2:1).

Po ostatnich rozgrywkach tabelka zawodów o mistrzostwo grupy łódzkiej kl. B przedstawia się następująco:

| | g. | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1. Sokół Łódź | 7 | 11 | 30:11 |
| 2. **Widzew** Łódź | 7 | 11 | 21:10 |
| 3. Boruta Zgierz | 7 | 9 | 16: 9 |
| 4. **TUR** Łódź | 7 | 7 | 16:13 |
| 5. Makabi Łódź | 7 | 7 | 9:15 |
| 6. Sokół Aleks. | 7 | 6 | 10:14 |
| 7. Hakoah Łódź | 7 | 5 | 10:14 |
| 8. Bar Kochba Ł. | 7 | 0 | 8:31 |

## Udział Sportu Robotniczego w obchodach 1-szo majowych

Tegoroczne obchody 1-szo majowe, mimo, że odbywały się w zamkniętych lokalach, osiągnęły imponujący charakter. Olbrzymie rzesze robotników śpieszyły, by wysłuchać przemówień i zamanifestować swym udziałem, wiarę w ideały i walkę o Polskę Ludową.

Wśród zebranych nie zabrakło i młodzieży, zorganizowanej w sporcie robotniczym.

Przybyła, by, jak co roku, potwierdzić swą głęboką przynależność do wielkiej rodziny proletariackiej.

Czynnym udziałem w obchodach, sport robotniczy potwierdził swe przywiązanie do haseł, wypisanych na czerwonych sztandarach, które znajdą w nim mocnych chorążych.

Dziś, rozpoządzając dokładnymi danymi, z radością możemy stwierdzić, że udział sportu robotniczego w Święcie, mimo warunków, w jakich się ono odbywało, nie był mniejszy, aniżeli lat poprzednich! Przeciwnie!

Z całą stanowczością można stwierdzić, że sport robotniczy, nie tylko wzrasta na siłach, ale co nie mniej ważne, wzrasta uświadomienie. Tych rzeczy nie da się zaprzeczyć, bowiem 1 maja wykazał to jasno i dobitnie.

Prócz udziału w obchodach, sport robotniczy zorganizował we własnym zakresie imprezy propagandowe.

W każdej niemal miejscowości odbyły się takie imprezy.

Godnym uwagi jest fakt, że całkowity dochód z tych imprez przekazany został na F. O. N.

## Na P.O.P.

*Centralny Komitet ZRKS „Hapoel“ w Polsce zakupił Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej za 100 zł. (sto złotych), natomiast Oddział Warszawski ZRKS „Hapoel“ bon POP na zł. 20 (dwadzieścia złotych).*

*Zaznaczyć należy, że Centrala „Hapoelu“ wydała szereg okólników, wzywający kluby do subskrybowania P. O. P.*

## Zawody sportowe we Lwowie w dniu Swięta 1 Maja

W ramach zawodów sportowych w dniu święta 1 Maja na boisku lwowskich klubów robotniczych odbył się mecz piłki nożnej powyższych klubów o puchar inż. Hausnera, który zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem A-klasowej drużyny ZZK nad ligową drużyną RKS-u. Gra była prowadzona przez obie drużyny na dość wysokim poziomie technicznym, przy szybkim tempie i wzorowej karności wszystkich graczy. Do tak wysokiej przegranej drużyny RKS-u przyczynił się rezerwowy bramkarz, który bronił dość nieszczęśliwie.

Drugi mecz p. n. o puchar inż. Hausnera **GRAFIKA — POCISK** przyniósł zwycięstwo Grafice 3:2 (1:0).

Całkowity dochód z zawodów organizatorzy przeznaczyli na F. O. N.

## Delegacja RKS „Siła“ Mysłowice na ratuszu mysłowickim

W ub. tygodniu bawiła u burmistrza m. Mysłowic p. dr. Michny delegacja R. K. S. „Siła“ Mysłowice w osobach przewodniczącego tow. Stachonia Romana, sekretarza Mocka Romana i członka tow. Głowiczki Emila. Delegacja przedstawiła potrzeby tego najsilniejszego na tym terenie klubu robotniczego w zakresie boiska, sprzętu sportowego, świetlicy i wyszkolenia. P. burmistrz po wysłuchaniu wszystkiego przyrzekł, że będzie dążył do tego, aby w Miejskim Janowie było boisko, czy to „Siły“ czy też gminne. Jak bowiem wiadomo, rezydencją „Siły“ jest Miejski Janów, gdzie nie ma żadnego boiska, a sportowcy „Siły“, aby móc trenować, muszą chodzić do drugiej wioski. „Siła“, która posiada kilka sekcyj, a pomiędzy innymi sekcje lekkoatletyczne żeńską i męską nie posiada boiska, co w znacznym stopniu utrudniało popularyzację sportu. O sprawie boiska dla „Siły“ napiszemy jeszcze w najbliższym czasie dokładniej.

„STR“

## TUR Łódź w rozgrywkach szczypiorniaka

Drużyna TUR w ub. tygodniu uzyskała trzy nowe zwycięstwa nad Makabi 11:2 (8:0) Zniczem 6:3 (3:1) i Wimą 5:0.

Tabelka zawodów I rundy o mistrzostwo Łodzi wygląda jak następuje:

| | g. | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1. Łódzki K. S. | 5 | 10 | 56:10 |
| 2. **T. U. R.** | 5 | 8 | 41:17 |
| 3. Znicz | 5 | 6 | 26:19 |
| 4. Makabi | 5 | 3 | 13:41 |
| 5. Wima | 4 | 1 | 9:23 |
| 6. I. K. P. | 4 | 0 | 12:43 |

## RKS „Siła“ Janów zwyciężyła turniej piłkarski w dniu 1 maja

Z okazji święta Robotniczego w dniu 1 maja Śl. R. P. A. zorganizował turniej piłkarski. W turnieju startowało 6 drużyn. Pierwsze miejsce zajęła drużyna „Siła“ Janów, drugie miejsce zdobyli niespodziewanie piłkarze I. R. K. S. Katowice, a dopiero na trzecim miejscu uplasował się doskonały zespół „TUR“ Szopienice. Jak, więc widzimy, piłka jest okrągła.

## Uwaga! uczestnicy kursu piłki ręcznej i lekkoatletyki WRSKO.

Zajęcia na kursie rozpoczynają się w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek 8 bm. o godz. 17.30 na boisku RKS Skra. Zbiórka w lokalu RKS Skra, Okopowa 43-47.

Zgłosić się należy do kier. kursu tow. Boskiego.

Ćwiczenia i wykłady trwać będą codziennie od 8-go do 21-go maja w godz. 17.45—21-sza, bez względu na pogodę.

Uczestnicy muszą posiadać własny kostium sportowy do ćwiczeń.

## Kurs kierowników kolonii letnich R.T.T. w Łodzi

Z roku na rok rozszerza się zasięg urządzanych przez RTT kolonij wypoczynkowych dla robotników, dających możność taniego i przyjemnego spędzenia urlopu dorocznego. Pragnąc obniżyć do minimum koszta pobytu, personel kierowniczy kolonij rekrutuje się wyłącznie z pośród naszych towarzyszy, pracujących bezinteresownie, co jednocześnie pozwala na utrzymanie ich charakteru organizacyjnego. Kilkuletnie doświadczenie pozwoliło nam na wyszkolenie całego szeregu fachowych kierowników, których liczba okazuje się jednak niewystarczająca, wobec rozszerzenia akcji.

Dlatego też w roku bieżącym Oddział Łódzki RTT, wspólnie z Tow. Uniw. Rob., zorganizował kurs dla kierowników kolonii, który ukończyło ponad 30 osób.

Obszerny program kursu opracowany był pod kątem widzenia potrzeb praktycznych, z uwzględnieniem szczególnym pracy kulturalno-oświatowej. Na kursie omówione były następujące zagadnienia:

Organizacja urlopu dorocznego — mgr. Zacharzewski — 1 godz., Rola pracownika na kolonii — dyr. Trypka — 1 godz., Praca artystyczna na kolonii — inspektor Dzieniesiewicz—2 godz., Gry ruchowe i zabawy — dyr. Trypka — 4 godz., Zajęcia praktyczne, sport i wychowanie fizyczne na kolonii — dyr. Trypka — 1 godz., Śpiew i muzyka — tow. Burakowski—1 godz., Stan sanitarny i pierwsza pomoc na kolonii—dr. Golde—1 godz., Krajoznawstwo—tow. Gricuk — 1 godz., Wyżywienie i sposoby racjonalnego odżywiania — wykładowczyni szkoły gospod. domowego w Łodzi — 2 g., Biurowość i kasowość na kolonii — tow. Zatke—2 godz. Ogółem 16 godzin w ciągu 2 tygodni.

Poza tym na otwarciu kursu, które w sposób uroczysty odbyło się w sali YMCA, tow. Moskiewiczówna mówiła o zadaniach TUR-a, a tow. Zatke o założeniach ideologicznych R. T. T.

Należy podkreślić, że największe zainteresowanie obudziły wykłady praktyczne p. dyr. Trypki oparte na wieloletnim doświadczeniu.

Na zakończenie odbyła się wspólna herbatka w lokalu TUR-a. Uczestnicy kursu obecnie gotowi są do przystąpienia do pracy w zbliżającym się sezonie letnim.

## Gwiazda-Elektryczność 3:2 (1:0)

Mecz o mistrzostwo kl. A. R. P. A. WOZPN. — omal, że nie zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Elektryczności, która do ostatnich minut prowadziła 2:1.

Gra, wskutek fatalnego błota na boisku — nieciekawa i na niskim poziomie. Wyjątkowo słabo grająca Gwiazda przez cały czas meczu, pod koniec, niespodziewanie, uzyskuje szybko po sobie następujące dwie bramki, wychodząc w ten sposób z dwoma cennymi punktami. Elektryczność wykazała ambicję i wolę zwycięstwa, ale braki techniczne!

## RKS. ZZK. Piotrków - RKS. Skra Piotrków 4:0 (3:0)

Zawody o mistrzostwo kl. B zakończyły się pięknym zwycięstwme drużyny zetzetkowskiej, która w ciągu całego meczu lekko przeważała. Przed meczem sędzia zawodów zarządził jednominutową ciszę, celem uczczenia pamięci przewodniczącego RKS-ZZK w Piotrkowie, tow. Iwanickiego, zmarłego przed kilku dniami.

## RKS. ZZK. Lwów - Strzelec Lwów 3:0

Zawody powyższych drużyn nie doszły do skutku, wobec niestawienia się drużyny Strzelca. Przyznano zwycięstwo v. o. 3:0 drużynie RKS — ZZK, która obecnie zajmuje czwartą lokatę w tabeli rozgrywek o mistrzostwo kl. A Okręgu lwowskiego.

### RKS—ZZK II — BIAŁY ORZEŁ II 6:0 (4:0).

W ciągu całego meczu dość duża przewaga techniczna i taktyczna drugiej drużyny RKS — ZZK Lwów.

### RKS — ZZK JUNIORZY— JUTRZNIA 5:1 (3:0).

## Naprzód-Gwiazda-Hapoel 2:0 (0:0)

Propagandowe zawody towarzyskie, tych trzech robotniczych drużyn Radomia, zakończyły się wygraną Naprzodu. Zwycięzcy przez cały meczu wyraźnie przeważali. Gra ładna i ambitna z obu stron.

Jedyną bramkę strzelił Pietrzykowski II, druga — samobójcza.

Kirsz.

## Sarmata—Skra I.b 5:1 (2:0)

Na boisku Syreny rozegrany mecz o mistrzostwo kl. A. R. P. A. powyższych drużyn zakończył się wysoką porażką Skry.

Gra, wskutek fatalnej pogody nieciekawa i na niskim poziomie. Bramki strzelili: Świątkewcz (2) Tokarski, Szyszkowski i Mammort. Skra dobyła jedną bramkę z karnego.

## Gwiazda—Nordyja 4:1 (1:0)

Mecz o mistrzostwo kl. C Podokręgu Radomskiego.

Wysoka wygrana drużyny robotniczej, która przeważała przez cały czas meczu, nad słabą Nordyją.

Bramki strzelili: Rabinowicz (2), Grinberg i Rotbart po 1.

## Zryw-Tomaszowianka 2:5 (1:3)

Rozegrany w Tomaszowie mecz p. n. o mistrzostwo kl. B zakończył się zwycięstwem Tomaszowianki. Na usprawiedliwienie przegranej, drużyna robotnicza ma to, że grała z kilku rezerwowymi.

## Zakończenie turnieju szachowego w Łapach

Ostatnio został zakończony turniej szachowy, organizowany przez jeden z najruchliwszych klubów sportowych ZZK w Łapach.

I miejsce zdobył tow. Mieczysław Mirek RKS-ZZK Łapy.

II miejsce zdobył tow. Wiktor Gumowski RKS-ZZK Łapy.

III miejsce zdobył tow. Aleksander Gumowski RKS-ZZK Łapy.

IV miejsce zdobył ob. Kazimierz Perkowski — niestowarzyszony.

W grupie żeńskiej: I miejsce zdobyła tow. Mieczysława Wojciechowska RKS-ZZK. Wyżej wymienieni otrzymali nagrody.

# Życie gospodarcze

## Problemy zasadnicze gospodarki międzynarodowej

Groza wojny, jaka zawisła nad światem, odsunęła zagadnienia porozumienia gospodarczego w płaszczyźnie międzynarodowej.

Zresztą nic dziwnego, że hasła tego porozumienia zostały „zdewaluowane". Ludy straciły, zdaje się, zaufanie do odbudowy współpracy międzynarodowej w oparciu o międzynarodowy kapitał. Któż nie pamięta tych konferencyj i uchwał, proklamujących walkę z utrudnieniami w obrocie międzynarodowym, po których... następował z reguły dalszy wzrost tych utrudnień! A potym nadciągnął wielki kryzys i z nim nie tylko skurczenie się obrotów międzynarodowych, ale nowe przeszkody w postaci nie tylko murów celnych, kontyngentów, zakazów przywozu, lecz także ujęcie przez poszczególne kraje całości obrotu towarowego i pieniężnego w ramy surowych reglamentacyj.

Bezsprzecznie u podstawy tych procesów leżała niezdolność gospodarki kapitalistycznej do zaprowadzenia planowej współpracy w skali międzynarodowej. Na tym tle powstały takie dziwaczne sytuacje, jak nadmiar surowców w jednych krajach i forsowanie kosztownej produkcji surowców zastępczych (nie zawsze pełnowartościowych) — w innych.

Tę sytuację, a także fakt istnienia obok krajów przeludnionych—licznych, niezatrudnionych terytoriów, do których dostęp został zamknięty, wyzyskały na swój sposób państwa totalne. Rzuciły hasło walki o „miejsce pod słońcem", o „przestrzeń życiową", o surowce.

Przypominamy sobie, jak w odpowiedzi na te hasła, padło ze strony brytyjskiej inne hasło — **udostępnienia surowców.**

Tę sprawę surowców poruszyła ostatnio **„Depesza"**, przypominając, co następuje:

**„Istnieje 81 rodzai surowców, których wartość obliczono nawet w roku 1930 na 50 miliardów dolarów. 57% tych surowców należą do grupy spożywczej — jak: ryż, pszenica, kartofle i cukier, 22% należą do innych ziemiopłodów — jak: jęczmień, owies, kukurydza, wino, kawa, herbata, płody oleiste itd. i 21% — to produkty nierolnicze, z czego 10% materiały palno - pędne, a 7% rudy, metale, reszta — 4% to inne kategorie...**

**Europa daje prawie 34% całej produkcji surowcowej. Idzie po tym Ameryka Północno z 28% produkcji surowcowej. Afryka daje wszystkiego 2,5% w surowcach...**

**Statystyka lat 1933—36 wykazuje, że 8 *państw konsumuje 85% światowej produkcji mineralnej*, Stany Zj. Am. Płnc., Rosja, Wielka Brytania, a raczej Połączone Królestwa Anglii i Szkocji, Francja, Italia, Niemcy, Japonia i Belgia. Nawet uprzywilejowane pod względem surowców Stany, nie posiadają cyny, antymonu i tungstenu; Rosja nie ma cyny, siarki, tungstenu i antymonu; Anglia ma nadmiar węgla, ale musi przywozić rudy i metale; Francja ma nadmiar rudy żelaznej i bauksytu, ale brak jej nafty i węgla; Niemcy są bogate w węgiel, ale muszą przywozić rudy i naftę".**

Z tych uwag wynika, że „samowystarczalność" jest mrzonką, nawet dla najpotężniejszych i największych organizmów (St. Zjedn. i ZSSR). Wynika dalej, że kolonie, w szczególności afrykańskie, nie odgrywają takiej roli, jak to utrzymują u nas tak liczni zwolennicy ekspansji kolonialnej.

Jeśli chodzi o wspomniany problem „udostępniania" surowców, trudno się dziwić, że problem ten jest dziś nieaktualny. Odpowiedzialność za to spada na tych, którzy spowodowali upadek zasad prawa i moralności międzynarodowej, którzy zadali śmiertelny cios instytucji genewskiej, którzy zastąpili rozmowy dyplomatów — metodą zastraszania i pobrzękiwania bronią dla wymuszenia ustępstw.

Nie! Dziś na porządku dziennym nie znalazł się problem udostępienia surowców Niemcom czy Włochom, lecz problem współdziałania państw, sprzeciwiających się dalszym zaborom. I z tego względu istotnie jest rzeczą pocieszającą, iż Anglia, Francja i Ameryka posiadają 60% „surowców strategicznych", iż $^{8}/_{10}$ tych znajduje się w tych wielkich państwach pokojowych. A do tego doliczyć trzeba bogate zasoby Holandii czy Belgii, które chyba nie będą służyć gwałcicielom pokoju.

Tak — w gospodarce światowej góruje dziś, niestety, **problem strategiczny**. Podobnie, jak na czoło zagadnień państw większych czy mniejszych, wysuwa się zagadnienie pogotowia wojennego.

Skoro jednak przeminie groza, skoro wielkie przymierze demokracji światowej przezwycięży „dynamizm" państw totalnych—sprawa gospodarczej współpracy pokojowej państw świata stanie się znów problemem aktualnym.

A wtedy będzie trzeba pomyśleć o nowych drogach tej współpracy. Nie można się cofać nawet przed przejęciem metod, zastosowanych przez państwa totalne. Takich metod, jak kompensata, jak wymiana w naturze. Oczywiście trzeba je potraktować jako metodę lojalnej współpracy, a nie opanowania krajów rynkowo - surowcowych, jak to czyni Rzesza na Bałkanie. W tym względzie podkreślić należy zawarcie polsko-francuskiego układu, opartego na kompensacie. I może mają rację ci, którzy forsują myśl o międzynarodowym rozrachunku handlowym.

Piękne to są pomysły, lecz dziś czołowe zagadnienie gospodarcze, to współpraca państw, zagrożonych „dynamizmem" „osi".

## Rzesza „reorganizuje" gospodarkę Europy

### Fantastyczne plany megalomanów

Okupacja Czech i Moraw otworzyła oczy wszystkim, nawet najnaiwniejszym na istotę brunatnego imperializmu, zmierzającego do realizacji planów **panowania Rzeszy w Europie i przodowania w świecie.**

Traktat handlowy z Rumunią ujawnił pragnienie Rzeszy podporządkowania jej gospodarczo innych krajów, przeobrażenia ich w kolonie, pracujące dla potrzeb Reichu.

Rumunia — według planów hitlerowskich — miałaby być źródłem metali i nafty, terenem plantowania niezbędnych dla Reichu roślin technicznych (soja, bawełna).

Jak już pisaliśmy, te plany Reichu zostały do pewnego stopnia pokrzyżowane przez kontrakcję francuską i angielską. Zachłanność hitlerowska zarysowała się jednakże w całej pełni.

I w całej pełni — zarysowały się daleko sięgające plany. Niejaki p. W. Aust w czołowym tygodniku gospodarczym **„Der deutsche Volkswirt"** zamieścił artykuł, na temat **„Wirtschaftsraum Europas"** (Przestrzeń gospodarcza Europy), w którym kreśli te plany.

Rzesza opanowała Czechy, Morawy, Słowację, Kłajpedę. Jej wpływ na Rumunię ma się stać — jak się wydawało hitlerowcom — bezapelacyjnym. Ale — na tym nie koniec. Po reorganizacji gospodarczej „Mitteleuropy" (Europa Środkowa), po zwycięskiej ofensywie na Bałkany i zorganizowaniu „Südosteuropy" — przyjść ma kolej na ostateczną reorganizację, **tym razem już całego kontynentu:**

Europa ma się stać całością gospodarczą, **z Berlinem — jako ośrodkiem.** P. Aust biada nad rozdrobnieniem Europy, powołuje się na przykład Stanów Zjednoczonych i stawia je jako wzór dla Europy. Stworzenie Wielkich Niemiec było początkiem realizacji tej niezbędnej jedności — woła megaloman. Niejedna niepotrzebna (!) granica uległa likwidacji i sytuacja gospodarcza Europy doznała poprawy(!).

Megalomania rywalizuje tu z brutalną, niezręczną szczerością. Autor bowiem wskazuje, że, zawierając traktat z Rumunią, Rzesza realizowała koncepcję **„osi gospodarczej — morze Północne — morze Czarne"** (!). Autor, oczywiście „zapomina", że szlak z morza Czarnego wiedzie już od wieków nie na morze Północne, lecz **na Bałtyk.... przy ujściu Wisły, gdzie nad morzem trzyma straż Polska.**

Wspominany układ handlowy z Rumunią ma być przykładem dla dalszych traktatów. Celem jego jest stworzenie sobie przez Rzeszę **gospodarstwa uzupełniającego** — Ergänzungswirtschaft. Innymi słowy mówiąc, jedność gospodarcza Europy **powstanie wówczas, gdy Rzesza przekształci inne państwa w „uzupełniające" tereny gospodarcze.** Niechybnie też, jak to się działo za okupacji niemieckiej w czasie Wielkiej Wojny, **Rzesza postara się wszędzie niszczyć krajowy przemysł przetwórczy, przerabiając kraje podbite w kolonie surowcowo - rynkowe, w teren ekspansji niemieckiego przemysłu.**

**Wolne dziś kraje Europy — Koloniami Rzeszy. Oto — droga do „jedności" gospodarczej Europy. Jedności, zrealizowanej czy to siłą oręża, czy pokojową „penetracją".**

**Karty zostały odkryte! Imperialiści niemieccy nigdy nie grzeszyli.... zręcznością. Ujawnienie tych planów wzmóc musi opór powszechny. Ludy Europy nie będą niewolnikami Reichu!**

## Gospodarka wojenna a gospodarka pokojowa

### Rozbieżności i analogie

Cała Europa znalazła się w stanie wzmożonych prac pogotowia zbrojnego. Wszędzie przeprowadza się prace przygotowawcze, mające na celu przysposobienie gospodarstw poszczególnych krajów dla celów wojennych. Ta gospodarka przygotowawcza nie jest jeszcze gospodarką wojenną w ścisłym znaczeniu tego słowa. Nie jest nią — z wyjątkiem krajów „osi", gdzie już w czasie pokoju wcielono w życie zasady gospodarki wojennej.

Gospodarka przygotowawcza — to gromadzenie rezerw broni, amunicji, sprzętu wojennego, surowców, żywności, ale także — przygotowanie przemysłu i rolnictwa do pracy w zmienionych wojennych warunkach, przygotowanie jednolitego, planowego kierownictwa gospodarki wojennej.

Problem różnicy między celami gospodarki w czasie wojny, a w czasie pokoju nie budzi żadnej wątpliwości. Chodzi jednakże o to, że w niektórych wypadkach obok rozbieżności istnieją analogie, ściślej — *zgodność poczynań gospodarczych o charakterze ściśle pokojowym z poczynaniami, związanymi z pogotowiem wojennym.*

Rozbudowa całego szeregu gałęzi przemysłu ma znaczenie zarówno pokojowe, jak wojenne. Dotyczy to zarówno przemysłu metalowego, jak chemicznego. Dotyczy to w wysokim stopniu takich spraw, jak motoryzacja, polityka komunikacyjna w ogóle, jak rozszerzenie pewnych gałęzi uprawy (rośliny techniczne) itd.

Nie można też zapominać o roli, jaką odgrywają zbrojenia we wzroście zatrudnienia. Jak wiemy konjunktura obecna w całym szeregu gałęzi przemysłu jest konjunkturą zbrojeniową. Inna rzecz, że na wypadek zmiany sytuacji politycznej, powstanie problem przestawienia tej gospodarki zgodnie z punktem widzenia potrzeb pokojowych.

P. Wincenty Jastrzębski zadał sobie trud rozważyć obszernie (na łamach „Polski Gospodarczej", zesz. 17) ten rzekomo parodoksalny fakt *zbieżności interesów wojny z pokojowymi interesami gospodarstwa narodowego.*

Zaczyna od zagadnienia *nadwyżek* — nadwyżek dochodu społecznego. Wojna — to okres życia z substancji gospodarczej, a więc — użytkowania nadwyżek. Z drugiej strony i pokojowe zadania inwestycyjne wymagają nadwyżek, a — przy opieraniu ich na kredycie — stanowią obciążenie przyszłych nadwyżek.

Zgoda na to! Lecz tu raz jeszcze stajemy wobec problemu szczupłych rozmiarów obecnego dochodu społecznego. Już to kapitalizm Polski *niezbyt dał sobie radę ze sprawą „wygospodarowania nadwyżek", uprzemysłowienia, a także wzrostu dochodu konsumowanego.*

Pod tym względem wracamy wciąż do problemu zasadniczego.

Dalszym objawem jest problem *normalizacji*, ważny i z punktu widzenia potrzeb wojennych i — pokojowych. I problem możliwie dalekosięgającego zastąpienia importu przez produkcję krajową (oczywiście — „autarkia" jak była zawsze, tak i obecnie pozostaje fikcją).

Dalszy problem — *to racjonalna organizacja i kierownictwo przedsiębiorstw oraz całych gałęzi przemysłu.*

Pozwolimy sobie zacytować następujący ustęp z wspomnianego artykułu:

„Tayloryzm w nieodpowiednim ręku był narzędziem wyzysku, źródłem krzywd społecznych, gdy we właściwym ujęciu w istocie swej torował drogę do naukowej organizacji pracy zakładu przemysłowego. Kartel może być narzędziem wyzysku — tak jest; niemniej stanowić on może wyższą formę organizacji, bowiem podbudowuje jednostkę gospodarującą wysiłkiem zbiorowym i planem. Dziś ten wysiłek zbiorowy, plan może mieć na celu nadmierny zysk zrzeszonych — jutro na miejsce nadmiernego zysku zrzeszonych może być wstawione inne zadanie. Zresztą nie o kartel tu chodzi. Mamy na myśli tę ewolucję, która odbyła się w zakładzie pracy i doprowadziła tam do zmiany tradycyjnego systemu organizacji na system naukowy. Ewolucja ta w zasadzie odbywa się obecnie w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego, a jej istotą jest podbudowanie swobodnej inicjatywy i jednostkowego wysiłku zakładu planem i organizacją pracy całej gałęzi gospodarstwa narodowego".

**Znaleźliśmy się w ten sposób w ośrodku zagadnień przebudowy gospodarki na gospodarkę — o ile nam sądzić wolno z tego ustępu — *typu mieszanego* — a mianowicie współdziałania centralnego kierownictwa (jako „podbudowy") ze swobodną inicjatywą i jednostkowym wysiłkiem.**

**Planowej, scentralizowanej gospodarce okresu wojny odpowiadałoby planowe kierownictwo okresu pokojowego.**

**Tylko — jedno zastrzeżenie zasadnicze. Planowa gospodarka okresu pokojowego *mogłaby tylko oznaczać planową gospodarkę zaspokojenia potrzeb masowych, albo też planową organizację wyzysku — pod egidą kapitalistycznych monopoli.* Trzecie wyjście trudnoby znaleźć. Wiadomo przy tym, że planowość gospodarki wojennej jest również *planowością konsumcji*, jednak pod kątem widzenia przede wszystkim zaopatrzenia wojennego.**

**Temu zadaniu naczelnemu zostają podporządkowane w czasie wojny wszelkie kryteria, nawet zasada zysku.**

**Gdybyśmy chcieli znaleźć analogię między gospodarką planową okresu wojny, a okresem pokoju, musielibyśmy wyobrazić sobie system, w którym zasada zysku cofa się przed zasadą zaopatrzenia... Oczywiście pokojowego zaopatrzenia ludności.**

**A tak rozumując, znaleźliśmy się już na drodze, prowadzącej *poza granice kapitalizmu.***

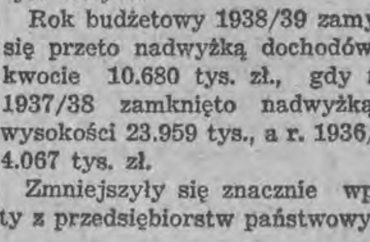
## Wykonanie budżetu w roku 1938/39.

Dochody budżetowe państwa w roku 1938/39, zakończonym w dn. 31 marca b. r., wynosiły 2.474.371 tys. zł., wobec 2.373.465 tys. zł. w roku budżetowym 1937/38. Wzrost dochodów wynosi przeto 100.906 tys. zł.

Wydatki (bez wydatków tak zw. okresu ulgowego, t. j. w kwietniu, maju i czerwcu 5.5 mln. zł. jeszcze na rachunek ubiegłego roku budżetowego) osiągnęły 2.458.191 tys. zł., wobec 2.349.506 tys. zł. (łącznie z wydatkami okresu ulgowego), czyli zwiększyły się o 108.685 tys. zł. Zaliczając przyszłe wydatki w okresie ulgowym, otrzymamy wzrost rozchodów w stosunku do r. 1937/38 o 114.185 tys. złotych.

Rok budżetowy 1938/39 zamyka się przeto nadwyżką dochodów w kwocie 10.680 tys. zł., gdy rok 1937/38 zamknięto nadwyżką w wysokości 23.959 tys., a r. 1936/37 4.067 tys. zł.

Zmniejszyły się znacznie wpłaty z przedsiębiorstw państwowych,




a mianowicie ze 104.1 miln. do 89.2 miln. zł., jako też spadły wpływy z opłat celnych (ze 167.9 miln. do 151.9 miln. zł.). Dochody z danin publicznych wzrosły o 1.384.592. tys. do 1.419.816 tys. zł., a inne dochody administracyjne 220.204 tys. do 244.007 tys. zł. Wzrost wpływów z podatków bezpośrednich wynosi z 723.2 miln. do 829.5 miln. zł. Najbardziej wzrosły wpływy z podatku dochodowego, mianowicie z 279.4 miln. do 343.1 miln. zł. i z przemysłowego z 261.9 do 301.1 miln. zł. Podatki pośrednie zwiększyły się ze 192 miln. do 214.1 miln. zł. Wpłaty z monopoli państwowych podniosły się z 664.5 do 721.3 miln. zł. Najbardziej — z monopolu spirytusowego.

Po stronie wydatków widzimy zwiększone rozchody w dziale poszczególnych ministerstw oraz na emerytury, renty inwalidzkie i pensje. Natomiast obsługa długów państwowych, wskutek dokonanej konwersji szeregu pożyczek, znacznie się zmniejszyła.

Kredyty dodatkowe uchwalone na sumę 76 miln. zł. poszły na cele, związane z objęciem Śląska Zaolziańskiego i z unormowaniem stosunków polsko - litewskich, (przeszło 37 miln. zł.), na spłatę zobowiązania skarbu państwa w Banku Polskim (5 miln. zł.), na pomoc przy zawartych układach konwersyjnych wierzytelności rolnych (6 miln. zł.) i t. d.

## Problem naftowy we Włoszech

### „Autarkia" i tu zawodzi

Sprawozdanie półpaństwowego przedsiębiorstwa naftowego „Agenzia Generale Italiana Petroli" (AGIP) za rok 1938 zawiera interesujące dane o zaopatrywaniu Włoch w naftę. Przedsiębiorstwo przywiozło do Włoch w r. ub. 743 tys. ton produktów naftowych wobec 762 tys. ton w r. 1937. Wartość importu wyniosła 168 wobec 183 miln. lirów. Spożycie krajowe w 1938 r. nieco spadło. Rafinerie krajowe przerobiły 70% całego zapotrzebowania.

Z meksykańskimi towarzystwami naftowymi zawarte zostało porozumienie w sprawie dostawy ilości ropy, stanowiących 60% zapotrzebowania „AGIP". Zapłata za tę dostawę nastąpi drogą kompensaty przez budowę 3 okrętów-cystern, które już zostały zamówione w stoczni Ansaldo w Genui.

Wreszcie sprawozdanie zawiera informacje o stanie poszukiwań ropy naftowej zarówno w Włoszech, jak i w Libii, Etiopii oraz na wyspach Dahlak na morzu Czerwonym. Jak jednak można wywnioskować z tonu sprawozdania, rezultaty tych poszukiwań nie są nadzwyczajne.

## Na rynkach światowych

**CUKIER IDZIE W GÓRĘ.**

**Od pewnego czasu daje się zauważyć wzrost cen cukru na rynku angielskim. Jest — to wynik zarówno nieznacznej podaży ze strony krajów eksportujących (przyczem dotąd jeszcze Międzynarodowa Rada Cukrowa nie zwiększyła kwoty), jak również — zwiększonego popytu, a to skutkiem przygotowywania zapasów wojennych.**

**...I DREWNO — TEŻ.**

**Rynek angielski wykazuje wzrost cen drewna. Mimo, że Sowiety podniosły cenę o 1 funta na standarcie — ulokowały bez przeszkód wszystkie zaofiarowane ilości. Również Skandynawowie i Polska (Lasy Państwowe) podniósłszy cenę (Polska — o 1 funta) dokonały bez przeszkód tranzakcje.**

## Wiadomości bieżące

### Z kraju

**WSKAŹNIK PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ W MARCU.**

**Obliczony przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w marcu r. b. ze 127,5 do 130,7, czyli o 2,5%, przewyższając poziom z marca r. ub. o 6,5%. Znaczniejszy wzrost produkcji wystąpił w hutnictwie żelaznym, we włókiennictwie, w przemyśle drzewnym oraz w produkcji energii elektrycznej. Wpływ wzrostu produkcji w tych gałęziach na wskaźnik ogólny został nieco osłabiony przez jednoczesny i nieznaczny spadek w przemyśle węglowym. We wszystkich pozostałych gałęziach przemysłu rozmiary wytwarzania nie wykazywały większych zmian, ogólnie jednak przeważała raczej tendencja zwyżkowa.**

**PRZEMYSŁ NAFTOWY W MARCU**

**Produkcja ropy w marcu r. b. wyniosła 4.536 i cystern wobec 4.126,8 — w lutym. Przeróbka ropy 4.130,4 cystern wobec 3.852,9 w lutym.**

**Zbyt w kraju wyniósł łącznie 3.335,6 cystern wobec 3.111,3 cystern w lutym rb. Eksport wyniósł w marcu rb. łącznie 276,6 cystern wobec 314,9 cystern w lutym rb. Zapasy produktów naftowych w końcu marca r. b. wynosiły łącznie 16.958,0 cystern wobec 16.507,5 cystern w końcu lutego rb. Czynnych było 27 zakładów rafineryjnych, które zatrudniały 3.097 robotników.**

**STATYSTYKA RUCHU EMIGRACYJNEGO W MARCU.**

**W marcu r. b. pod opieką Syndykatu Emigracyjnego wyjechało za granicę ogółem 903 osób, z czego do Kanady 289, USA 244, Ameryki Południowej 162, innych krajów zamorskich 65, Francji, Belgii i Niemiec 213.**

### Z zagranicy

**OBROTY ZAGRANICZNE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.**

**Handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych w marcu rb. przedstawiał się następująco (w miln. dol. — w nawiasi dane za luty r. b.); import 190 (158), eksport 268 (219). Jak widać z tych liczb, obroty poważnie wzrosły, przy czym w dalszym ciągu utrzymało się wysokie saldo dodatnie.**

**Import złota do USA w marcu wynosił 365 miln. dol. wobec 223 miln. dol. w lutym rb.**

**ROZBUDOWA KOLEJNICTWA LITEWSKIEGO.**

**10-letni plan rozbudowy kolejnictwa litewskiego przewiduje kupno: 32 nowoczesnych lokomotyw, 18 wagonów motorowych, 14 motorów do lokomotyw, 50 wagonów osobowych oraz 600 wagnów towarowych.**

# O przyszłość teatru w Łodzi

## Oświadczenie Prezydenta Miasta na posiedzeniu Rady Miejskiej

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 5 b. m. w zakończeniu dyskusji nad sprawami teatralnymi prezydent tow. Kwapiński złożył oświadczenie treści następującej:

Pan radny Grzegorzak w swym przemówieniu podniósł wielką rolę wychowawczą teatru. Sądzę, że nikt z nas, obecnych na tej sali, nie będzie kwestionował tego, że teatr wychowuje, że jest instytucją wielce pożyteczną. Ale daremny trud, gdybyśmy chcieli przeprowadzić linię graniczną na temat sztuki polskiej i niepolskiej. Sztuka, jeśli ma być prawdziwa, nie może być wzięta w ramy.

Mniej więcej przez 11 i pół lat pracowałem w tym gmachu, gdzie jest teatr „Ateneum", na czele którego stoi jeden z najtęższych aktorów — Stefan Jaracz. Bardzo często na temat sztuk i teatru rozmawiałem z nim. Np. szła taka sztuka niepolska, nie przez Polaka napisana „Ludzie na krze". Sztuka ta szła długo przy pełnej widowni, przy wybitnym powodzeniu. A „Świętoszek"? Zwłaszcza dziś mimo, że przeszło od premiery 2½ mies., popołudniowe przedstawienia są ciągle wykupione.

Nie wystarczy przeprowadzić linie graniczne takie, jak tu zaproponował p. mecenas Szwajdler, tu jest jeszcze coś innego (r. Szwajdler: To nie ja!) Ja dla tego mówię do Pana, bo Pan przemawiał, a ja nie jestem przyzwyczajony mówić do powietrza. Jednym z najpierwszych poczynań Zarządu Miejskiego będzie zorganizowanie dla miasta teatru.

Ale, jak się zdążyłem w tych cyfrach zorientować, nie jest tak, panie radny Malinowski, że tam nic nie ma. Tam jest bardzo dużo przykrych rzeczy, powiem więcej, tragicznych i mnie osobiście największą przykrość sprawia, że ja muszę przemawiać ,że ja musiałem na komisjach przewodniczyć i legalizować pewne fakty, których nie można ani wyłączyć, ani zamieścić ,ani przejść nad nimi do porządku.

Jeśli się Panowie wczytają w treść protokółu, to on nie jest oparty na jakiejś improwizacji, czy fantazji, on jest oparty na danych faktycznych, które są w dowodach Wydziału Kontroli i specjalnej komisji, która została wydelegowana przez związek terytorialny, celem zbadania gospodarki. Nieszczęściem jest łódzkiego teatru, tego ostatniego, który, że tak powiem, dogorywa na naszych oczach, że zakreślono mu bardzo szeroki plan i to w lekkomyślny sposób. Liczba aktorów u Jaracza nie przekracza 9 osób, a ilu jest u nas w naszych teatrach? Jest bardzo dużo. Wiemy, że nie wszystkie siły artystyczne były należycie eksploatowane nie dlatego, żeby nie chcieli grać, ale dlatego, że poprostu nie było dla nich miejsca. Nie można powiedzieć, że drobiazg taki jest przedmiotem naszych narad, to nie jest nic, tam są rzeczy przykre, bo każdy z nas, mając do czynienia z pieniędzmi społecznymi, musi przyznać, że jeżeli ktoś bierze jakieś kwoty do wyliczenia, to musi się z nich wyliczyć, że człowiek, który pracuje, czy w instytucji publicznej, czy w urzędzie, wie doskonale o tym, a z protokółu tego można się dowiedzieć, że były tego rodzaju wypadki, że nie uznawano za potrzebne należycie z tymi sprawami się uporać.

Jeśli chodzi o miasto, to miasto dało b. dużo pieniędzy na teatr. Tymczasowy Zarząd Miejski był dość miękki, a mimo to nie dopłynęliśmy do końca. Nie było zadaniem, panie kolego Malinowski, komisji przedstawić problem teatralny w teoretycznych przesłankach zasadniczych. Komisja miała zakreślone ramy: zbadanie gospodarki finansowej. I to zrobiła. Jaka będzie przyszłość, bo to pytanie zadał pan radny Malinowski? Sądzę, że panowie wiedzą, iż Zarząd rozpisał konkurs. Z treści warunków konkursu panowie widzą, że Zarząd Miejski stoi na stanowisku nie prowadzenia teatrów peryferyjnych, a tylko jednego, albowiem Łódź jest za uboga na to, aby mieć więcej, jak jeden teatr. I jeśli zdobędziemy człowieka z talentem gospodarczym i artystycznym, który dostanie subwencję, uchwaloną przez Radę Miejską i dostanie lokal, opłacony przez Zarząd Miejski, to znakomicie może poprowadzić teatr. Całe nasze usiłowania będą szły w tym kierunku, żeby zorganizować teatr w taki sposób, żebyśmy nie potrzebowali wracać do *tego problemu. Miasto będzie musiało* roztoczyć bardzo baczną opiekę nad teatrem, nie tylko w dziedzinie teatralnej czysto, ale i gospodarczej. I musi zniknąć nieznana w innych miastach duża ilość darmowych biletów.

Sądzę, że jeśli tak zrekonstruujemy gospodarkę w teatrach, to wyjdzie to na dobre i teatrowi i sztuce. Dlatego nie mogę pojąć stanowiska p. Szwajdlera, który powiedział ,że tu nie ma nic. Tu jest wszystko, co trzeba. Wyjście musi być jedno. Była komisja, która zdaje przed wysoką Radą sprawozdanie, To jest ten okres, który musi się dziś zakończyć. Następny okres t. zn. że artyści zorganizowali się i będą prowadzić teatr do końca sezonu.

I tu chcę wobec p.p. radnych oświadczyć, że Zarząd Miejski w żadnym wypadku poza kwotę, która została wyznaczona przez tymczasowy Zarząd, nie wyjdzie, kwoty tej nie podwyższy. Nie wolno nam postąpić inaczej. Jeśli tak postawimy twardo sprawę, to na tym wyjdzie dobrze i teatr i ludzie, siedzący w teatrze.

Kwestia kasowych sztuk, to jest kwestia umiejętności. Ja znam bardzo dobrych aktorów, a złych gospodarzy. Musimy się postarać stworzyć teatr, który będzie wystawiał dobre sztuki i dobrze gospodarował. To jest nasze najtrudniejsze zadanie, które — mam przekonanie — przy łaskawej pomocy wysokiej Rady spełnimy.

# Obniżoną taryfę za przejazd taksówkami

## zatwierdził Magistrat m. Łodzi

Magistrat w. Łodzi na swym posiedzeniu w dniu 5 maja postanowił zwrócić się do Rady Miejskiej z prośbą o powzięcie uchwały treści następującej:

Rada Miejska, opierając się na uchwale Magistratu, postanawia ustalić na podstawie par. 7 ust. 1 Rozp. Min. Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 6 kwietnia 1935 roku, wydanego w porozumieniu z Min. Spraw Wojskowych i Skarbu o wydawaniu koncesyj na zarobkowy przewóz osób pojazdami mechanicznymi w obrębie gminy miejskiej, taryfę opłat za przewóz dorożkami samochodowymi 2 i 5 osobowymi, kursującymi na terenie Gminy Miejskiej Łódź.

Taryfa tych opłat przedstawia się następująco: dorożki 2-osobowe — za 1 km — 40 gr. — za przewóz w dzień 2 pasażerów — za pierwsze 1000 merów gr. 70, za każde następne 250 metrów — gr. 10.

Za przewóz w nocy 2 pasażerów — za pierwsze 1000 metrów — zł. 1.05 za każde następne 250 metrów — gr. 15.

Opłata za oczekiwanie na pasaż. za pierwsze 8 min. gr. 70, za każde następne 2 minuty — po 10 gr.

Odnośnie dorożek 5-osobowych — za 1 km — 50 gr; za przewóz w dzień za pierwsze 1000 metrów — zł 1, za każde następne 200 metrów — gr. 10. za przewóz w nocy 5 pasażerów — za pierwsze 1000 metrów — zł. 1.50, za każde następne 200 metrów — gr 15.

Opłata za oczekiwanie na pasażera: za pierwsze 8 minut zł 1.—, za każde nastepne 2 minuty — gr. 10

# Sprzęt obrony przeciwlotniczej

## muszą zakupić właściciele nieruchomości

## Maska gazowa kosztuje 12 złotych

W związku z zarządzeniem Prezydenta Miasta w sprawie zaopatrzenia personelu organów samoobrony w sprzęt i ekwipunek Zarząd Miejski wyjaśnia, że na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1939 roku o obowiązkach osób fizycznych i prawnych oraz władz i instytucyj w dziedzinie przygotowania personelu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie pokoju (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 54 i 33), na właścicielach nieruchomości ciąży obowiązek wyposażenia w sprzęt i ekwipunek:

a) komendantów opl. bloków i ich zastępców;

b) kierowników opl. domów;

c) organów wykon. (służb) domów.

Koszta wyposażenia komendantów opl. bloków i ich zastępców pokrywają właściciele nieruchom. wspólnie z nieruchomości, wchodzących w skład bloku opl.

Maseczki przeciwgazowe stanowią tylko zastępczy środek obrony indywidualnej i stosowane będą do czasu ukazania się masek przeciwgazowych, dlatego też wszyscy właściciele nieruchomości w terminie najkrótszym zamówią dla swoich służb domowych, w Ośrodku Propagandy L. P. P., ul. Piotrkowska Nr. 149, maski przeciwgazowe.

Cena nowych masek wynosić będzie zł. 12, przy zamówieniu należy wpłacić na poczet każdej maski zł. 7, pozostałą zaś należność po dostarczeniu masek.

Wobec tego, że pojawiły się w sprzeważy gaśnice produkowane przez różne zakłady niepowołane do wyrobu tego rodzaju sprzętu, Zarząd Miejski ostrzega, aby przy nabywaniu gaśnic firmy wydawały gwarancje, stwierdzające, iż gaśnice zaopatrzone są w naboje niezamarzalne i pracować mogą przy temperaturze — 22 stopnie.

Zamiast gaśnic stosowane być mogą zwykłe hydronetki wodne lub też pianowe.

Niektóre składy apteczne sprzedają apteczki, w jakie winne być zaopatrzone wszystkie nieruchomości, jak zostało stwierdzone, apteczki te nie posiadają nawet części środków, jakie są wymagane. Przy nabywaniu apteczek należy sprawdzić ich zawartość zgodnie z Instrukcją o organizacji ratownictwa sanitarnego w samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej (str. 34).

W dniach najbliższych przeprowadzona zostanie w zakładach sprzedaży gaśnic i apteczek ratowniczo-sanitarnych kontrola, która kwalifikowa: będzie sprzedawany sprzęt obrony przeciwlotniczej, w wypadku stwierdzenia uchybień niesumienni sprzedawcy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

# Otwarcie Wystawy Wynalazków

## w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Wynalazków w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 40.

Na uroczystość przybył w imieniu Ministra Przemyslu i Handlu, prezes Urzędu Patentowego, Czaykowski, który dokonał otwarcia wystawy, przcinając symboliczną wstęgę.

Na uroczystość przybyli wicewojewoda łódzki inż. Józef Jellinek, d-ca O. K. gen. Wiktor Thomme, przedstawiciele zarządu miejskiego z wiceprezydentem Szewczykiem na czele, liczni przedstawiciele sfer przemysłowych itd.

Wystawa wynalazków, pierwsza tego rodzaju impreza zorganizowana w Polsce przedstawia się nader imponująco i wzbudziła kolosalne zainteresowanie. Zgromadzone zostały eksponaty w liczbie ponad 400 z różnych dziedzin życia.

Wiele spośród wystawionych eksponatów przedstawia przedmioty, które mają wszelkie dane by spopularyzować się jako rzecz codziennego użytku.

Wystawa otwarta będzie od 7 do 21 maja codziennie od 9-ej do 20-ej.

# W wirze wielkiego miasta

### ROZPRAWY NOŻOWE

51-letni Franciszek Olechowicz (Główna 51), został w czasie bójki ranny ostrym narzędziem i odniósł rany cięcia głowy i pleców.

Rannego opatrzył wezwany lekarz Pogotowia i przewiózł do szpitala w stanie ciężkim.

***

Na ul. Niskiej 8, w czasie bójki został ranny ostrym narzędziem 19-letni Wacław Wodzisławski odnosząc rany cięte głowy i rąk.

Rannego opatrzył wezwany lekarz Pogotowia.

### CHŁOPIEC POD AUTEM

Na ul. Brzezińskiej został najechany przez samochód 11-letni Maks Goldman zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej 4 i odniósł rany tłuczone głowy oraz złamanie prawej ręki.

Rannego opatrzył wezwany lekarz Pogotowia, przewiózł następnie do lecznicy.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY NA TLE ROMANTYCZNYM

W mieszkaniu własnym przy ul. Leśmana 4, w celach samobójczych zatruła się sublimatem 22-letnia Teofila Wieczorkowska.

Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz Pogotowia i przewiózł do szpitala w stanie osłabionym.

Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

### CHŁOPIEC WYPADŁ Z OKNA

Na ul. Blacharskiej 12, wypadł z okna I piętra 2-letni Zygmunt Piątkowski i odniósł ogólne obrażenia ciała.

Rannego po opatrzeniu Pogotowie przewiozło do szpitala.

## Teatry

### TEATR MIEJSKI
**Śródmiejska 15.**

Dziś w poniedziałek, o godz. 8.30 wieczór tańca artystycznego, w którym biorą udział laureatka konkursów międzynarodowych Janina Leitzkówna oraz europejskiej sławy tancerz George Groke. Całkowity dochód przeznaczony na Polski Czerw. Krzyż.

Jutro we wtorek o godz. 8.30 w. świetnie wystawiona sztuka historyczna W. Sardou „Madame Sans-Gene" w reżyserii Zygmunta Biesiadeckiego z Janiną Biesiadecką w roli tytułowej.

### TEATR POLSKI
**Cegielniana 27.**

Dziś w poniedziałek teatr nieczynny.

Jutro we wtorek bawić będzie publiczność wybornym humorem swoim doskonała polityczno - satyryczna komedia Bus-Fekety'ego „Jan" w reżyserii St. Wronckiego, a w wykonaniu: Ludwiżanki, Dunajewskiej, Ippoldtówny, Siezieniewskiego, Modrzeńskiego, Nowosielskiego, Mrozińskiego, Łuczaka i inych.

Wkrótce rozpocznie w Teatrze Polskim występy słynny teatr Idy Kamińskiej, który dwa lata temu święcił w Łodzi rekordowe triumfy.

# Doniosłe znaczenie transfuzji krwi w czasie wojny

## Zakończenie kursu P.C.K. dla lekarzy

W sali wykładowej Izby Lekarskiej, odbyło się uroczyste zakończenie kursu lekarzy o transfuzji krwi, zorganizowanego przez Polski Czerwony Krzyż w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim. Kurs miał na celu zaznajomienie lekarzy z całokształtem obecnego stanu nauki o przetaczaniu krwi. Na kurs uczęszczało 49 lekarzy, przeważnie szpitalnych z terenu całego Województwa łódzkiego.

Program kursu obejmował wykłady teoretyczne prowadzone przez wybitnych specjalistów w tej dziedzinie z prof. Hirszfeldem i Gnoińskim na czele, ćwiczenia praktyczne w zakresie metodyki badań laboratoryjnych krwi i techniki wykonania oraz ilustrowany był szeregiem pokazów przetaczania krwi, dokonanych w spitalu Św. Rodziny i filmem o transfuzji.

Znaczenie kursu, pierwszego tego rodzaju w Polsce, podkreślił w końcowym przemówieniu dr Kalisz — kierownik kursu, podkreślając konieczność bliższego zaznajomienia lekarzy z metodą leczniczą, zdolną do uratowania gasnącego już życia w najcięższych wypadkach i wskazując na możliwość udostępnienia transfuzji w szerokim zakresie. Szczególnego znaczenia metoda ta nabrać może w razie działań wojennych — a zatem kurs jest jednym z etapów zwiększenia pogotowia do obrony kraju na polu sanitarnym.

Po wręczeniu świadectw, odbyło się w niezwykle miłym nastroju pożegnalne zebranie towarzyskie.

## Radio łódzkie

**PONIEDZIAŁEK, dn. 8 r. b.**

5.35 Muzyka poranna (płyty). — 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik Poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Jak Czarnecki konno przeprawiał się przez morze". 11.15 „Fats" Waller — kompozytor i wykonawca (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców. 13.30 Muzyka poważna i lekka — audycja dla liceów. 14.00 Pieśni Majowe z Wieży Mariackiej. 14.10 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Tajemniczy ogród". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: „Fizyka" w oprac. dr. Anton. Karpowicza. 16.35 „Menażeria muzyczna" audycja. 17.15 „Wypoczynek, sprawność, kultura" — pogadanka. 17.30 Recital skrzypcowy. 18.00 Rozmowa z radiosłuchaczami. 18.10 Muzyka (płyty). 18.20 Pogadanka W. Grabarczyka. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 18.30 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19.00 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.00 Utwory na akordeon (płyty). 20.15 Koncert rozrywkowy (z Katowic d. ciąg). 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00 Ignacy Jan Paderewski: Wariacje fortepianowe z fugą na temat oryginalny es-moll op. 23 — wyk. Józef Turczyński. 21.30 Nowości Literackie omówi St. Adamczewski. 21.35 Śpiewa Lili Pons — sopran (płyty). 22.00 Życie kulturalna. — 22.10 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Duet wokalny.

# Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: L. Steckel — Limanowskiego 77, S. Jankielewicz — Stary Rynek 9, T. Stanielewicz — Pomorska 91, A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska 307.

# Bezrobotni,

### KORZYSTAJĄCY Z KUCHNI DLA NAJBIEDNIEJSZYCH NA F. O. N.

Bezrobotni, korzystający z kuchni dla najbiedniejszych, z racji zakończenia okresu wydawania obiadów przez Pomoc Zimową złożyli na F. O. N. z zebranych między sobą groszowych ofiar kwotę zł. 15.45 i wpłacili ją na ręce tow. wice-prezydenta A. Walczaka.

# Wyrok w sprawie narkomanów

## w Stanisławowie

W Sądzie Okręgowym w Stanisławowie zakończył się długotrwały proces 9 lekarzy ,oskarżonych o dostarczanie recept narkomanom.

Sąd skazał d-ra Dawida Wiesenthala na karę aresztu przez 5 miesięcy, d-ra Stanisława Chorzemskiego na 3 miesiące aresztu, d-ra Józefa Hrobelnego i d-ra M. Kleina po 2 tygodnie aresztu, zawieszając wszystkim wykonanie kary.

Oskarżony Józef Chudzikiewicz skazany został za wszystkie przestępstwa, objęte aktem oskarżenia, na łączną karę 3 miesięcy aresztu z zawieszeniem na lat 3. Dalszych oskarżonych 5 lekarzy, asyst. farm. Merkfelda, oraz Traczównę sąd uniewinnił. Również uniewinnieni zostali wymienieni na wstępie lekarze od zarzutu wydawania osk. Chudzikiewiczowi recept, wystawionych na fikcyjne nazwiska.



Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.

# Działalność Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi

*„TUR mobilizuje polski lud, aby w zakresie kulturalnej twórczości odegrał rolę decydującą przez szerzenie niezależnej polskiej myśli, jako bojownik niezależnej kultury".*

Od 16 lat TUR mobilizuje proletarait na odcinku oświatowym, krzewi oświatę i kulturę wśród ludu pracującego, aby w myśl intencji Swego Wielkiego Twórcy i Wodza, Ignacego Daszyńskiego, **„przeniknąć walkę o wyzwolenie klasy robotniczej świadomością jej praw i obowiązków, aby wyzwolić robotników z ciemnoty, tej siostrzycy słabości i niewoli duchowej"**. Pracujemy w okresie trudnym, gdy wsteczne siły ciemnoty stają w obronie starego porządku, wzmaga się reakcja społeczna, faszyzm niszczy podstawy starej kultury, kiedy na całym świecie toczy się bój zacięty demokracji z totalizmem, z barbarzyństwem, walka o wolność i godność zdeptanego Człowieka. Powoli tworzy się nowa socjalistyczna kultura, tworzy się w warunkach niebywale ciężkich, w mozolnych pracach i walkach.



**Kurs spółdzielczy przy pracy**

Ciężar tych prac odczuwa dobitnie Łódź proletariacka, ale nie wstrzymuje to naszego rozkwitu. Rośniemy i rozwijamy się. Rośniemy razem z całym ruchem robotniczym, który w ostatnich latach potężnieje z dnia na dzień, bo jesteśmy zespoleni z całokształtem tego ruchu, jesteśmy jednym z ogniw w jego łańcuchu.

TUR ma za zadanie kształcić, rozwijać i prowadzić akcję wychowawczą wśród proletariatu Łodzi.

TUR kształci w swych kołach samokształceniowych, na kursach, na odczytach i prelekcjach, wychowuje w swych świetlicach, gdzie prowadzi wszystkie działy pracy kulturalnej, rozwija fizycznie i umysłowo w klubach sportowych i w harcerstwie.

## Świetlica

W świetlicy turowej przy ul. Południowej 28 ogniskuje się nasza praca. W dwóch dużych salach i kilku mniejszych, czystych i jasnych, skromnie umeblowanych od godz. 17 do 22 pulsuje życie w całej pełni. W pierwszej izbie czytelnia i biblioteka. Na stolikach pisma socjalistyczne (wszystkie, jakie się ukazują w Polsce), i prasa codzienna miejscowa i warszawska. Obok „Łodzianina", „Dziennika Ludowego", „Tygodnia Robotnika", „Światła", „Włókniarza", „Głosu Kobiet", znajdujemy „Zielony Sztandar", „Robotniczy Przegląd Gospodarczy", „Gazetę Polską", „Głos Poranny", Republikę", „Wymiary", „Sygnały", wszystkie gazety sportowe i t. p.

Z portretów na ścianach patrzą na świetliczan rozumne i przyjacielskie oczy Dr. Stefana Kopcińskiego i młodzieńcza twarz pełnego energii Dr. Jerzego Michałowicza. Obok portretów gazetki ścienne piękne, artystyczne, ilustrujące charakterystyczne momenty naszej pracy, naszych zmagań i naszych przyjemności. Wiszą również ilustracje krajoznawcze różnych okolic Polski, wszystkie barwne, żywe wzywają ludzi do zwiedzania, wycieczek, szukania pięknych miejscowości.

Frekwencja w czytelni codziennie od 35—40 osób. W tej samej izbie odbywają się raz tygodniowo „Żywe gazetki", przeglądy prasy przy bardzo licznym udziale zebranych. Wszystkie wiadomości z całego tygodnia, zasługujące na podkreślenie są omawiane. Oczywiście interesują nas w pierwszym rzędzie sprawy polityczne, zawodowe i oświatowe w skali krajowej i międzynarodowej.

## Biblioteka

Biblioteka nasza jest w stanie rozwoju. Niezbyt zasobna, dąży do zdobycia środków, aby uzupełnić braki i zaspokoić jaknajszybciej zapotrzebowania członków. Dział naukowy służy jako podręczna biblioteka dla prelegentów. W okresie letnim książki i biblioteka TUR wędrują na kolonie i obozy robotnicze i cieszą się wielką poczytnością. Biblioteka jest prowadzona przez siły fachowe, nasze członkinie, które ją prowadzą najnowszym systemie zdobyczy bibliotekarskim.

## Chór

W sąsiedniej dużej izbie ćwiczy chór pod kierownictwem tow. J. Jatczaka. Mamy chór mieszany i męski, ogółem 56 osób. Lekcje odbywają się 2 razy tygodniowo. Chór nasz bierze udział we wszystkich imprezach TUR-a, Partii, Dzielnic i Bratnich Organizacyj i w ciągu ostatniego roku 26 razy występował podczas uroczystości okolicznościowych. Prace chóru przenikają na Dzielnice, gdzie stopniowo powstają sekcje. Repertuar chóru bardzo urozmaicony, zdolano opracować 40 utworów. Z życiem śpiewają „Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę, choć burza wrogich żywiołów wyje", lub „Niech zginie stary, podły świat, by nowe życie stworzym sami i nowy zaprowadzim ład". Tyle energii i zapału bije z tych pieśni, że z rozkoszą wsłuchujemy się w ich rytm i idziemy budować nowe życie.

## Scena Robotnicza

W życiu świetlicy dużą rolę odgrywa Scena Robotnicza na czele z tow. Zygmuntem Salskim. Od 12 lat pracuje Scena bez przerwy, a prace jej są na wysokim poziomie ideologicznym i artystycznym, zarówno w solowych, jak i zbiorowych formach. To też Scena zdobyła sobie zaufanie mas proletariackich Łodzi i wychowała dla siebie tysięczną widownię. Niema imprezy kulturalnej, niema przejawu życia społecznego czy politycznego naszych organizacji bez jej udziału. Czy to we wspólnym z „Wiciami" poranku poezji robotniczej i chłopskiej których zjazmuje chłopów i robotników dla wspólnej sprawy, czy w imprezie bratniego Stronnictwa Demokratycznego zdobywa zachwyt mieszczańskiej widowni dla sztandarów TUR-a, czy w walce wyborczej idzie na trybuny wiecowe ze swym żywym słowem i tam jednoczy i podnosi wiarę w zwycięstwo dla prawdy i sprawiedliwości, — wszędzie, wszędzie, gdzie się ukaże, budzi zapał, entuzjazm, wiarę i piękno. Wywołuje tęsknotę do pięknego, sprawiedliwego i wolnego życia.

Scena TUR opracowuje przedewszystkiem poezje Szymańskiego, Broniewskiego, Tuwima, Goetlinga, Czeplińskiego, własne i inne, z prozy — wyjątki z dzieł Struga, Wasilewskiej i Kruczkowskiego, z przemówień — Ignacego Daszyńskiego, wyjątki z „Matki" — Pearl Buck, Gorkiego, Fontamary i t. p.

W ciągu ostatniego roku Scenę Robotniczą słuchało z górą 47.000 słuchaczy w 93 imprezach.

W świetlicy naszej są również zajęcia rozrywkowe — gry i zabawy, zebrania towarzyskie, wieczornice itp.

## Sport

Od 16-ej do 19-ej odbywają się treningi i rozgrywki sekcji ping-pongowej, która liczy 40 osób. Kilka razy tygodniowo zbiera się sekcja szachistów, posiadająca 18 członków. Szachiści rozegrali 1 turniej wewnętrzny i brali udział o mistrzostwo w klasie „B".

Te dwie sekcje należą do Sportu Robotniczego „TUR", który Łódź Robotnicza zna jako R. K. S. „TUR". Sport w życiu obecnym odgrywa dużą rolę i obejmuje swym zasięgiem przede wszystkim młodzież, która w Klubach Sportowych wyładowuje nadmiar swej energii i pracuje nad rozwojem sił fizycznych. RKS TUR nie prowadzi sportu tylko dla sportu. W działalności Robotniczych Klubów Sportowych TUR-a szerokie uwzględnienia znalazła akcja, zapomniana w innych klubach sportowych, zainteresowania wyżyciem się młodzieży przez udział w kursach oświatowych, kołach samokształceniowych, wieczorach dyskusyjnych itp.

Nie znaczy to, że RKS "TUR" nie prowadzi pracy sportowej, przeciwnie uprawia wszystkie gałęzie sportu, lecz nie dla zdobycia do swych szeregów kilku wybitnych jednostek dla osiągnięcia wspaniałych rekordów, lecz dla umasowienia sportu w imię naczelnego hasła „nie rekord, nie wyczyn, lecz radosne, proste, dostępne dla wszystkich ćwiczenia, — oto cel sportu robotniczego".

Na terenie Łodzi działają obecnie 3 klasy sportowe: I RKS TUR Łódź, II RKS TUR Chojny, RKS TUR Żubardź. Na czele Sportu Robotniczego stoi Wacław Zatke.

Robotnicy Łodzi znają pracę naszych klubów, czytają w pismach i słyszą przez „Radio" o sukcesach i porażkach na boiskach, znają zasłużonych działaczy sportowych, których widzimy w szeregu Okręgowych Związkach Państwowych na poważnych stanowiskach, więc pisać obszernie o sporcie w tym artykule nie będziemy, zaznaczamy tylko, że kluby RKS TUR-a stale się rozwijają i zataczają coraz szersze kręgi.



**Czerwoni Harcerze w obozie nad Pilicą**

## Kursy

W kształceniu szerokich mas z akcji odczytowej, którą w dalszym ciągu stosujemy, lecz urządzamy odczyty rzadziej, przeszliśmy do pracy systematycznej na kursach. Początkowo organizowaliśmy kursy 1 i 2 dniowe. ostatni kurs trwał znacznie dłużej.

Z kursów, prowadzonych w ostatnim okresie od początku 1939 r. wymieniam kurs spółdzielczy dla działaczy robotniczych, w dn. 21 i 22 stycznia 1939 r. z następującym programem:

21.I. uroczyste otwarcie kursu: zagaja — przewodnicząca TUR, tow. G. Moskiewiczówna, śpiew — chór męski, przemówienia: prezes OKR PPS tow. A. Szewczyk i w imieniu OKZZ tow. A. Grzelak. Referat o ideologii Spółdzielczości tow. dr Próchnik, referat o Spółdzielczości Spożywców w Polsce tow. E. Osóbka, referat o Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi tow. B. Brzeziński.

22.I. referat „Prawa i obowiązki członków Spółdzielni" ob. Lutosławski, referat „Produkcja Spółdzielcza" tow. B. Brzeziński. referat "Współdziałanie TUR-a i Klasowych Związków Zawodowych z ruchem Spółdzielczym w Łodzi" dr A. Próchnik, referat „Kobieta w ruchu Spółdzielczym" tow. M. Malinowska, referat „Bank Społem" tow. Dederko.

Krótka dyskusja, zapytania, odpowiedzi. Po zakończeniu kursu Zarząd TUR podejmował prelegentów i słuchaczy herbatką i ciastkami w świetlicy przy ulicy Południowej.

Zainteresowanie kursem duże. Uczestników ogółem 143 osoby, w tym 56 kobiet, 87 mężczyzn.

Kurs dał ogromne korzyści, ponieważ zapoznał szczegółowo słuchaczy z ideologją spółdzielczości, koniecznością współdziałania działaczy robotniczych z ruchem spółdzielczym i przygotował grunt do szczegółowej pracy na tym terenie.

Drugi kurs, do którego przywiązaliśmy też ogromną wagę był kurs dla kobiet w dniach 25 i 26 marca, kierowniczka tego kursu tow. Moskiewiczówna w zagajeniu podkreśliła z naciskiem olbrzymie znaczenie oświaty i nauki dla każdego obywatela, a zwłaszcza dla człowieka pracy. Musimy się kształcić, musimy zdobywać wiedzę, dążyć do uświadomienia siebie i innych.

Program kursu był w ten sposób ułożony, aby słuchaczki zapoznać się z podstawowymi zagadnieniami,

1) „Zasady socjalizmu" tow. mec. Hartman.
2) „Historia PPS" tow. E. Ajaenkiel.
3) „Program PPS" tow. H. Wachowicz.
4) „Ubezpieczenia Społeczne" tow. wiceprez. A. Walczak.
5) „Spółdzielczość" tow. Maria Malinowska.
6) „Partie polityczne w Polsce" tow. mec. dr J. Loos.
7) „Kobieta w ruchu politycznym i zawodowym" tow. G. Moskiewiczówna.

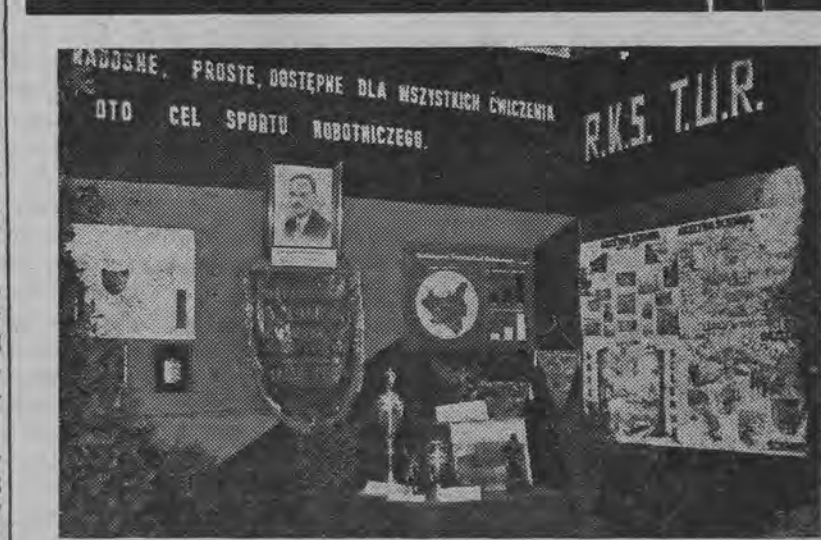
Ze 112 zapisanych słuchaczek ukończyło kurs 73 kobiety, w tym 62 proc. robotnice i delegatki fabryk, 15 proc. pracownice umysłowe, 13 proc. pielęgniarki, 10 proc. inne zawody.

Poziom kursu wysoki, a sposób prowadzenia wykładów popularny, obrazowy, dostosowany do potrzeb słuchaczek.

## Współpraca z R. T. T.

Ostatnio zorganizowaliśmy wespół z RTT pod kierownictwem tow. W. Zatkego. Kurs dla kierowników obozów i kolonii RTT z roku na rok rozszerza swą działalność i urządza dla robotników piękne obozy i kolonie, dające możność spędzenia urlopu dorocznego tanio i przyjemnie.

Akcja wczasów robotniczych weszła w ostatnim czasie na realne tory. Nietylko przyznano zmęczonym płucom i omdlewającym ramionom prawo do wypoczynku, lecz zakrzątnięto się również, aby wczasowicze mieli gdzie odpoczywać.




**Stoisko R. K. S. TUR na wystawie sportowej**

TUR ze swej strony pragnie, aby ten wypoczynek nie polegał jedynie na dobrym spaniu i smacznym jedzeniu, lecz również na wykorzystaniu kulturalnej strony życia. Na obozach kierownicy turowi prowadzą biblioteki pogadanki, gawędy, wycieczki, inicjują wspólne dyskusje, organizują śpiewy chóralne, które tak zbliżają i jednoczą.

Atrakcje kulturalne TUR-a zabijają nudę, która tak często zakrada się nawet do dużych zbiorowisk ludzi, wnoszą nastrój pogody i radosny, przyczyniając się do beztroskiego i przyjemnego spędzenia krótkich wakacji wypoczynkowych.

## Stosunek do bratnich organizacji

Systematyczna praca na kursach, stosunek słuchaczy do pracy ciągłej dobitnie wykazały, że ludzie pragną się uczyć i łakną wiedzy. My musimy im tę naukę dać, musimy opracować, zorganizować, stworzyć w murach TUR-a prawdziwy Uniwersytet Robotniczy. Do śmiałych planów naszego Zarządu należy — otwarcie podwojów tego uniwersytetu w najbliższym czasie.

W tym celu zwołaliśmy konferencję oświatową w dn. 17 lutego br. z udziałem przedstawicieli PPS, Zw. Zaw. Rob. i Rob. Przem. Wł., OKZZ, Zw. Użyteczności Publicznej, Wydz. Młodzieży. Wydziału Kobiet i RSKO, ponieważ pragniemy, aby wszystkie organizacje socjalistyczne brały czynny udział w organizowaniu tak ważnej placówki.

Nie tylko w sprawie Uniwersytetu, ale we wszystkich innych poczynaniach utrzymujemy ścisły kontakt z Partią i Związkami Zawodowymi.

Pod względem organizacyjnym jesteśmy instytucją bezpartyjną, ale stoimy na gruncie socjalistycznego poglądu na świat

Celem naszym jest tworzenie nowych wartości kulturalnych w duchu wymagań klasy robotniczej i Polski Socjalistycznej. W pracy naszej stanowisko Polskiej Partii Socjalistycznej jest naszym stanowiskiem.

## Miesiąc propagandy

Miesiące marzec i kwiecień przeznaczyliśmy na propagandę TUR. W okresie tym pod kierunkiem tow. L. Burakowskiego odbywały się zebrania naukowe, odczyty i pogadanki, żywe gazetki, wieczory poezji i pieśni, wykłady o charakterze propagandowym.

W akcji odczytowej brali udział tt. Ajnenkiel, Burakowski, Gricuk, Kieler, Papier i inni.

Na wszystkich dzielnicach i w związkach zawodowych odbyło się razem około 22 imprez przy przeciętnej frekwencji od 60—80 osób.

Prócz tego w wielkich salach urządzano odczyty publiczne, na które przychodziło 1000 do 1500 osób.

Scena Robotnicza, chór, plastyka, sport i inne sekcje, zajmujące się pracami artystycznymi współdziałały w tej akcji.

## Czerwone Harcerstwo

Nawet najmłodsza nasza sekcja dziecięca, Czerwone Harcerstwo intensywnie pracowało w ciągu trzech miesięcy, przygotowując się do obozów letnich.

Hufiec łódzki liczy obecnie około 500 harcerzy i harcerek w 18 gromadach. Praca Czerwonego Harcerstwa polega na związaniu uczuciowym dziecka robotniczego z organizacjami prawdziwie proletariackimi, socjalistycznymi, na wychowaniu prawego człowieka.

Harcerstwo daje swym młodocianym członkom radość i wesele, odrywa od trosk i bólów dnia codziennego, ucząc i kształcąc na zbiórkach i zebraniach, a najwięcej podczas letnich obozów.

4—5 tygodni spędzają harcerze w namiotach w obozie, urządzonym estetycznie i planowo. Radością i weselem brzmią ich pieśni obozowe, a wypoczynek na świeżym powietrzu jest jak wyśniona bajka w ich szarym życiu.

## Władze TUR-a

Zarząd TUR-a w Łodzi składa się z 9 ciu osób:

Przewodn. t. *Moskiewicz Gustawa*
Vice przew. tt. *Skałecki Henryk*, *Zatke Wacław*
Sekretarz t. *Salski Zygmunt*
Skarbnik t. *Walaszczykówna I.*
Członkowie tt.: *Ajnenkiel Eugeniusz, Burakowski Leon, Chmieliński Zenon i Duniak Stanisław.*

Prócz tego sekcje mają swoje zarządy i prowadzą autonomiczną pracę przy ścisłym porozumieniu i kontroli Zarządu oddziałów TUR.

*grim*

**Dziś o godz. 19-ej w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się Roczne Ogólne Zebranie Członków Oddziału Łódzkiego T.U.R.**

Odbito w Drukarni Ludowej Piotrkowska 83.